9263

1

Dzieje Polski

przez

Panną Dyonizyę Poniatowską

Gr 3.

Dzieje Polski.

P: — Z bajecznych czasów jakie najsławniejsze wypadki zostały w pamięci ludu?

O: — Przybycie trzech braci, Lecha, Czecha, i Rusa, ojców wielkich ludów Słowiańskich, Lechów czyli Polaków, Czechów, i Rusinów.

P: — Co Lech zrobił godnego wspomnienia.

O: — Zbudował około 556 roku miasto Gniezno, i zrobił z niego pierwszą stolicę Polski.

P: — Co się dalej działo?

O: — Jeden człowiek imieniem Krakus, zabił smoka, i na tem miejscu założył miasto Kraków, drugą stolicę Polski, i potem rządził przez jakiś czas Polską.

P: — Kto potem panował?

O: — Wanda, która niechciała oddać swej ręki cudzoziemcowi, dobrowolnie skoczyła w Wisłę koło Krakowa, i śmierć tam znalazła; dotąd widać jej mogiłę pod Krakowem.

P: — Co potem nastąpiło?

O: — Okropna śmierć Popiela, zjedzonego przez myszy, za to że otruł swoich stryjów.

P: — Kto potem panował?

O: — Piast kołodziej

P: — Jak się nazywali królowie panujący w Polsce za czasów pogańskich?

O: — Piast, Ziemowit, Leszek i Ziemomysł.

Dzieje pewne

P: — Jak się nazywał pierwszy król Polski który przyjął wiarę chrześcjańską?

O: — Mieczysław I syn Ziemomysła za namową żony swej Dąbrówki księżniczki Czeskiej, przyjął Chrzest święty, r. 966, lud cały nawrócony nieco później przez St Wojciecha biskupa Pragskiego poszedł za jego przykładem.

P: — Jakiego umysłu był Mieczysław I.?

O: — Dobrego ale słabego z czego korzystając Niemcy, odwieczni wrogowie Słowian, uważali go tylko za hołdownika, czyli urzędnika ich cesarza, i całemu narodowi ubliżali.

P: — Czy długo zostawała Polska w poniżeniu względem Niemców?

O: — Nie, Syn Mieczysława Bolesław Chrobry zaledwie wstąpił na tron wygnał braci z dzielnic, które im był ojciec wyznaczył przyłączył je do swego księstwa, zdobył Kraków, Szląsk, Pomorze, i stał się strasznym sąsiednim Niemcom.

P: Jakim sposobem Polska naraz uwolniona została od roszczeń Niemców

O: — Oto III cesarz niemiecki, i jako Cesarz uważany przez owczesne narody, za naczelnika wszystkich mocarzy chrześcjańskich ujęty wielkością ducha, Bolesława włożył mu koronę na głowę, uznał za króla i wyrzekł się w imieniu swoim i swoich następców wszelkich praw do państw Bolesława.

P: — Czy Bolesław z Niemcami nigdy już wojny nie toczył?

O: — Owszem po śmierci Otona III z następcą jego Henrykiem II wydarł z pod jego władzy wiele krajów Słowiańskich i do Polski przyłączył po-

krajem w Budyszynie.

P: — Jakie inne wojny wiódł jeszcze Bolesław Chrobry?

O: — Wiódł wojnę z książętami na Rusi. Zdobył Kijów, nie przyłączył go jednak do Polski, tylko zostawił pod panowaniem dawnych książąt. Wjeżdżając po raz pierwszy do zdobytego miasta, uderzył w bramę złotą mieczem który był mu darowany przez Ottona III i wyszczerbił go. Odtąd ten miecz szczerbcem zwany, królowie Polscy w dzień koronacji przypasywali.

P: — Jakiej władzy używał Bolesław w kraju?

O: — Był samowładcą, i prawodawcą, chociaż od niepamiętnych czasów Słowianie mieli zwyczaj zbierania się gromadami, dla radzenia o potrzebach kraju, ale nie nadużywał tej potęgi, owszem zostawił dowody wielkiej mądrości, brańcami zaludnił kraj, tworząc z nich osady, budował warownie, urządzał wojska, i sprawiedliwości we wszystkiem przestrzegał.

P: — Kto nastąpił po Bolesławie Chrobrym?

O: — Syn jego Mieczysław Gnuśny tak niedołężny, że rząd cały zostawił w ręku żony swej Ryxy, niemki nienawidzącej Polaków. Wkrótce umarł Mieczysław, Polacy rozjątrzeni ciemięstwami, i bezprawiami Ryxy, przymusili ją do ucieczki; uszła do Niemiec uwożąc z sobą małoletniego syna Kazimierza.

P: — Co się w Polsce działo podczas bezkrólewia?

O: — Bezrząd był okropny, poganie wzmogli się w siłę, obalali kościoły, mordowali duchownych, Rusini i Czesi wpadając do kraju, palili i rabowali wsie, i miasta; jeden tylko wódz Masław, mężny im opór stawił.

P: – Gdzie przez ten czas znajdował się prawy następca tronu Kazimierz?
O: – Młody Kazimierz wstąpił był we Francji do klasztoru, i tam pobożnie życie trawił. Posłano do niego by wrócił objąć rządy państwa, ale on dla ślubów zakonnych odmawiał zawsze.
P: – Cóż poczęli Polacy?
O: – Posłali do Ojca Sgo Papieża, przedkładając mu nieszczęśliwy stan Polski, i prosząc aby uwolnił Kazimierza od ślubów zakonnych i pozwolił mu panować w Polsce.
P: – Czy przystał na to Papież?
O: – Przystał. Z mocy urzędu swego jako następca Sgo Piotra rozwiązał Kazimierza z wotów, pod warunkiem jednak, iż Polacy grosz Sgo Piotra płacić będą; i na pamiątkę tego zdarzenia głowy golić i chustkę na szyi nosić na znak stuły.
P: – Jak rządził Kazimierz Mnich?
O: – Rządził mądrze i dzielnie. Z Masławem, który ufny w potęgę swoją, poddać się niechciał, wojować musiał, ale go szczęśliwie pokonał, najezdców wygnał, i z kraju wypędził. Wkrótce zakwitł pokój, i Kazimierz umarł, otoczony czcią i miłością całego narodu.
P: – Kto nastąpił po Kazimierzu Mnichu?
O: – Bolesław Śmiały syn jego, mężny w boju, szczodry, do rozrzutności, i sławy chciwy, wpływał wiele na los sąsiednich narodów, w Czechach, Węgrzech, i na Rusi, zdrową radą, i orężem uśmierzał niezgody, i sam książąt i królów na tronie osadzał.
P: – Czy Bolesław Śmiały chwalebnie do końca wytrwał?
O: – Nie. W bogatym i ludnym Kijowie, gdzie po zdobyciu go

całe trzy lata na rozkoszach trawił, zniewieściał, zupełnie wśród zepsucia własnego, okrutnym się okazywał dla wojska, w którym nieczynność kwóla karność osłabiła.

P: — Czy nikt go nie upominał o zbrodnie?

O: — Za powrotem jego do Polski, Stanisław Szczepanowski biskup Krakowski, mąż świętością znakomity nie tylko go upominał, lecz widząc nie poprawnym wyklął go.

P: — Czy się tą karą opamiętał Bolesław Śmiały?

O: — Przeciwnie do najwyższego stopnia rozjątrzony wpadł do kościółka zwanego gdzie S. Stanisław Mszą Świętą odprawiał i własną go ręką zabił.

P: — Co się potem stało?

O: — Oburzony naród nie chciał zabójcy cierpieć na tronie. Bolesław uszedł do Węgier, potem do Niemiec, gdzie w klasztorze na ostrej pokucie życia dokonał.

P: — Kto nastąpił po Bolesławie Śmiałym?

O: — Władysław Herman brat Bolesława Śmiałego z wyłączeniem od tronu syna jego Mieczysława. Władysław Herman był to Pan niedołężny i miałkiego rozumu; dopuścił iż synowcowi jego Mieczysławowi śmierć przyśpieszono, rządy zaś państwa oddał ulubieńcowi swemu Sieciechowi. Sieciech nadużył potęgi swojej, dopuszczał się zdzierstwa i krzywd tak wiele, że Zbigniew i Bolesław, synowie Władysława Hermana przeciw ojcu a raczej przeciw Sieciechowi broń podnieśli i Władysław Herman umarł zostawując Polskę w niezgodzie.

P: — Kto panował po Władysławie Hermanie?

O: — Bolesław Krzywousty syn jego.

P:— Czy spokojnie miał panowanie?

O:— Przeciwnie, bardzo burzliwe, brat jego Zbigniew nie kontent z wydzielonej mu przez ojca części Polski, chciał na tron wedrzeć się; w tym celu sprowadzał na ojczyznę Pomorzan, Czechów, i Niemców. Bolesław walczył nieustraszenie; Pomorze podbił prawie całe, i do przyjęcia wiary chrześciańskiej znaglił. Niemców pod Wrocławiem na tak zwanem psiem-polu zbił rzetelnie.

P:— Czy odparty Zbigniew odstąpił swoich zamiarów?

O:— Nie; kilka razy chciał zabić Bolesława; Bolesław razem mu przebaczał, lecz nowemi zbrodniami oburzony, wymówił się, iżby rad się go pozbyć. Skwapliwi Panowie, chcąc się podobać Bolesławowi zabili Zbigniewa; sumienie dręczyło Bolesława wiele lat, pokutował ostro i publicznie ale zgryzotę poniósł z sobą do grobu.

P:— Czy innych zgryzot niemiał Bolesław?

O:— Owszem poniósł znaczną klęskę od Węgrów; z czterdziestu bitew jedna to była którą przegrał i to mu śmierć przyśpieszyło. Umierając podzielił Polskę, na (pomiędzy) czterech synów, Władysława, Bolesława, Mieczysława, i Henryka, małemu Kazimierzowi, nic nie dał przepowiadając iż nad całą Polską panować będzie.

P:— Którego roku umarł Bolesław Krzywousty?

O:— Roku 1139:

P:— Kto nastąpił po Bolesławie Krzywoustym?

O:— Syn jego Władysław Drugi

P: Czy był w zgodzie z braćmi?

O:— Nie, namówiony przez żonę swoją Agnieszkę Niemkę, chciwą, zapragnął nad całą Polską panować. Obległ więc małych swych braci w Poznaniu ale Panowie duchowni i świeccy oświadczyli się na stronę prześladowanych i

poprowadzili swe powiaty do boju. Władysław II pobity od nich uszedł z żoną do Niemiec
P:– Kto nastąpił po Władysławie II?
O:– Bolesław Kędzierzawy. Cesarz Niemiecki Fryderyk Rudobrody wkroczył do Polski, aby Władysława na tron przywrócić. Bolesław Kędzierzawy nie był w sile Niemcom stawić oporu, zawarł więc z nimi pokój bardzo niekorzystny, w Krzyszkowie 1157 roku.
P:– Co tym pokojem postanowiono?
O:– W imieniu swoim i potomstwa całego, zrzekł się na zawsze Władysław II prawa do korony Polskiej ale w zamian ustąpił mu Bolesław Kędzierzawy na niepodległe księstwo, Szlązk cały który odtąd nigdy do Polski nie wrócił.
P:– Co się potem stało ważnego w Polsce za panowania Bolesława Kędzierzawego?
O:– Brat jego Henryk, na czele rycerstwa Polskiego, poszedł z Krzyżakami na podbicie Ziemi Świętej walczył tam mężnie, a za powrotem do ojczyzny obrócił oręż na bałwochwalczych Prusaków i zginął w tej wojnie.
P: Kto panował po śmierci Bolesława Kędzierzawego?
O:– Brat jego Mieczysław III Stary tak nazwany dla poważnych obyczajów
P:– Jak panował Mieczysław Stary?
O:– Chciał podnieść osłabioną władzę panującego, czém obraził Panów. Ci wygnali Mieczysława i udali się pod opiekę Kazimierza najmłodszego syna Krzywoustego
P:– Kto więc panował po Mieczysławie Starym?
O:– Brat jego Kazimierz Sprawiedliwy.
P:– Czy prowadził jaką wojnę Kazimierz Sprawiedliwy?
O:– Nie, chociaż przyjmując władzę królewską objął także, jako stolicę, Kraków dotąd przez Mieczysława Starego posiadany, i chociaż Mieczysław kusił się o odzyskanie władzy i Krakowa do wojny jednak nie przyszło bo zapytany Papież Aleksander III władzę monarszą Kazimierzowi i potomkom jego przyznał.
P:– Co się stało ważnego za panowania jego?
O:– Biskupi zwołani przez Kazimierza Sprawiedliwego złożyli synod w Łę

czycy roku 1180, na którym zabezpieczyli własność duchownych i ubogich kmieci od napaści możnej szlachty.

P: — Czy wdanie się Papieża w spór między Mieczysławem a Kazimierzem na długo pokój ustaliło?

O: — Nie, po śmierci ~~Mieczysława~~ Kazimierza uznano wprawdzie królem syna jego Leszka Białego, lecz i stronnicy Mieczysława głowę podnieśli. Przyszło do wojny domowej, a w krwawej bitwie pod Mozgawą, zwycięstwo na żadną stronę nie przechyliło się i Mieczysław do rządu wdzierać się nie przestał.

P: — Po śmierci Mieczysława Starego czy spokojnie panował Leszek Biały?

O: — Nie, młody Leszek rósł pod opieką wojewody Sandomierskiego Goworka, sędziwego i ze wszech miar czcigodnego męża, lecz dawno nienawidzonego od Mikołaja wojewody Krakowskiego, możnego i dumnego Pana. Ten obiecywał Leszkowi utrzymać go przy koronie pod warunkiem iż Goworka oddali, i ten dla dobra wychowańca swego, zrzekł się chętnie szczęścia własnego i zaszczytów; lecz odpowiedź Leszka że drożej ceni przyjaciela niż koronę, wyniosła na tron Władysława Laskonogiego syna Mieczysława Starego, któremu Leszek dobrowolnie ustąpił rządów Państwa unikając wojen domowych.

P: — Czy długo trwały te zamieszki?

O: — Nie długo, bo Władysław Laskonogi prawego serca młodzieniec, widząc przywiązanie narodu do Leszka zrzekł się korony dla niego.

P: — Jak długo Polska wówczas podzieloną została?

O: — Głównie podzieloną została pomiędzy dwóch synów Kazimierza Sprawiedliwego; starszy Leszek z tytułem króla posiadł Kraków, Sandomierskie i Pomorze; Konrad młodszy otrzymał Mazowsze, Kujawy, Sieradz, i Łęczycę.

P: — Jakiego umysłu był Leszek Biały?

O: — Był to pan dobry, zacny, i dziwnie łagodnego usposobienia, jednak spokojnego panowania nie miał z powodu rozbojów na Rusi i Pomorzu

P:— Jakiego xxxx Kto panował po śmierci Leszka Białego?

O:— Syn jego Bolesław V Wstydliwy, który ze wszystkich książąt najdłużej panował bo lat pięćdziesiąt.

P:— Czy szczęśliwie panował Bolesław Wstydliwy?

O:— Gorzej niż nieszczęśliwie bo niechwalebnie; był on rządzą niesprawiedliwym, rycerzem bez męstwa, nadto niedbałym. Za panowania Bolesława Wstydliwego Bóg po raz pierwszy dotknął Polskę niesłychaną dotąd plagą.

P:— Cóż to była za plaga?

O:— Tatarzy Mogołowie, lud niezmiernie dziki i okrutny niepoliczonemi zastępami ujarzmił Ruś, i wpadł do Polski, pod dowództwem Bajdera czyli Baty roku 1240. Byli to rówieśnicy sławnego potęgą i okrutnemi najazdami Dżengis-Chana.

P:— Czy Polacy stawili opór Mogołom?

O:— Opierało się królestwo Polskie barbarzyńcom pod Chmielnikiem, lecz wielką klęskę poniosło. Bolesław Wstydliwy uciekł w Karpaty spotkawszy tam Belę króla Węgierskiego, który równie jak on życie własne ratował; zostawiając ojczyznę na łup wrogom, uciekali do Moraw. Mogołowie spalili Kraków, kraj złupili, lud w niewolę zabrali, i posunęli się aż do Szląska.

P:— Któż rozhukaną tę tłuszczę wstrzymał?

O:— Henryk Pobożny Książę Szląski syn Św. Jadwigi, jeden z potomków Władysława. Pomimo małej liczby rycerstwa, poszedł w obronie Chrześcijaństwa na pewne męczeństwo. Zwyciężonym został pod Lignicą, i zginął z całem prawie rycerstwem, ale jakby Bóg ofiarę ich przyjął, Mogołowie wzięli się do odwrotu.

P:— Czy napady Tatarów jedynem w owym czasie nieszczęściem były?

O:— Dołączyły się do nich kłótnie domowe.

P: — Co się stało pamiętnego za panowania Bolesława Wstydliwego?

O: — Polacy znieśli szczętnie ~~bałwochwal~~ bałwochwalczy naród Jadźwingów i przyłączyli kraj zwany później Podlasiem do Polski.

P: Co się jeszcze za jego panowania zdarzyło?

O: — Odkryto żupy solne w Wieliczce i Bochni.

P: — Czy zakwitł w Polsce pokój za panowania Bolesława?

O: — Nigdy; napady Tatarów i Litwinów ciągle się ponawiały aż do śmierci Bolesława Wstydliwego który zszedł bezpotomnie.

P: — Kto nastąpił po Bolesławie Wstydliwym?

O: — Leszek Czarny syn Konrada księcia Mazowieckiego; lecz władać nie umiał i umarł po niedługiem panowaniu, zostawując Polskę w największym nieładzie.

P: — Kto nastąpił po Leszku Czarnym

O: — Brat jego Władysław Łokietek, lecz Krakowianie sprowadzili Henryka Probusa, księcia niemieckiego. Łokietek z Krakowa uchodzić musiał, wkrótce Henryk umarł a uznano królem Przemysława jednego z książąt Wielkopolskich.

P: — Czy długo panował Przemysław?

O: — Nie, koronował się na króla pierwszy od czasu Bolesława Śmiałego, lecz przez Margrabiów brandeburgskich wkrótce zamordowanym został.

P: — Kto nastąpił po Przemysławie?

O: — Władysław Łokietek, który przez zaszłe w tych czasach śmierci wielu książąt odziedziczył Wielkopolskę, Pomorze, Sieradz, Łęczycę, Krakowskie i Sandomierskie, także od czasów Bolesława Krzywoustego nie pamiętano tak rozległego w domu Piastów państwa.

P: — Jak się Władysław Łokietek sprawował na tronie?

O: — Władysław Łokietek upojony szczęściem, zaniedbywał rządy państwa i obrażał Wielkopolanów, którzy niespodziewanie Wacława króla Czeskiego

na tron wezwali i ukoronowali. Od wszystkich opuszczony Łokietek drugi raz z Krakowa uchodzić musiał, i tułał się po obcych krajach.

P: – Czy długo Wacław panował?

O: – Nie, umarł po kilku leciach panowania.

P: – Gdzie przez ten czas wędrował Łokietek?

O: – Udał się na miłościwe lato do Rzymu, w błędach się przestrzegł, żałował i poprawił. Gdy wrócił do ojczyzny, Wacław już nie żył, nie łatwo jednak i nie zaraz królem uznanym został; wiele trudów i cierpień ponieść musiał cierpliwie i stale, nim spokojnym ujrzał się na tronie, który z winy własnej był utracił.

P: – Jakie przeciwności najbardziej dotykały Łokietka?

O: – Te które były krzywdą Polski. Można rodzina Swenców na Pomorzu bunt podniosła przeciw Polsce i Gdańsk Brandeburczykom otworzyła. Do wyparcia ich za pozwoleniem Łokietka przyzwano Krzyżaków, ci pomocy swej nie odmówili wprawdzie, ale zdradą przywłaszczyli Gdańsk, a prócz tego pretensje rościli do ziemi Michałowskiej, w zastawie dotąd trzymanej.

P: Co jeszcze Polska ucierpiała?

O: – Książęta Szlązcy chociaż z rodu Piastów, przez zawiść dla Łokietka poddali się królom czeskim, który od śmierci króla czeskiego Wacława tytuł królów Polskich przybierali.

P: – Co począł Łokietek?

O: – Czując iż Polska nie jest w stanie oprzeć się potężnym nieprzyjaciołom i powetowania strat tak wielkich, niezwłocznie po koronacji zajął się urządzeniem wewnętrznem państwa, wkrótce szczęście i bogactwo odpowiedziało staraniom jego, podniósł się przemysł i handel, gościńce bezpiecznemi się stały, ludność się zwiększała. –

P: — Do czego najbardziej Łokietek starania dokładał?

O: — Usiłował nadewszystko prawem należną powagę i potęgę wrócić przeciwne im przywileje kasował, podatek aby od wszystkich, zarówno szlachty i włościan pobieranym był; strzegł pilnie aby duchowieństwo z pod prawa wyłączonem nie było, które jednak widząc potrzeby krajowe dobrowolnie znaczne składało dary.

P: — Czy nie szukał Łokietek przymierza z sąsiedniemi narodami?

O: Zawarł przymierze z sąsiednim księstwem litewskiem jeszcze pogańskiem gdzie wówczas panował Gedymin, i syna swego Kazimierza ożenił z córką jego Aldoną, która na chrzcie świętym przybrała imię Anny, i która jako wiano przyprowadziła z sobą dwadzieścia tysięcy jeńców polskich uwolnionych.

P: — Jak użył Łokietek podwójnej siły?

O: — Przymierzem złączywszy zbrojne siły swoje z siłami Gedymina obrócił oręż swój na Krzyżaków owych chytrych i nienasyconych wrogów Polski którzy pomimo wielokrotnych sądów i napomnień Papieża, znak krzyża świętego, który za znamię przyjęli, zbrodniami znieważali. Toczyła się wojna z okropnem zniszczeniem obu narodów lecz bez żadnych korzyści.

P: Cóż uczynił Łokietek?

O: — Siedmiedziesięcioletni starzec zwołał roku 1337 sejm walny do Chęcina dla obmyślenia środków stanowczych. Pierwszy to raz nie tylko Kasztelanowie Biskupi, i inni piastujący władzę zbierali się koło króla na radę, lecz cały stan rycerski przez posłów swoich. odtąd ustanowiono prawo jednostajne tak dla Wielkopolski jak dla Małopolski; uchwalono także podatki potrzebne na krzyżacką wojnę.

P: — Któż na tej wojnie dowodził?

O: — Sam Łokietek. Krzyżacy tem straszniejsi byli, że ich wódz przeciw własnej ojczyźnie Polak zdrajca Wincenty z Szamotuł obrażony na króla.

P: — Czy pomyślnie poszła ta wojna?

O:— Pomyślnie, wielkie zwycięstwo odnieśli Polacy pod Płowcami. Krzyżacy 20,000 ludzi utracili. Sam ratujący swej winy Wincenty z Szamotuł dopomógł do tego zwycięstwa lecz znienawidzony od wszystkich zginął z ręki ziomków.

P:— Czy długo żył jeszcze Łokietek?

O:— Ostatnia to już była wyprawa jego, gdy z wojny wrócił, z największem uniesieniem przyjęty w Krakowie, wkrótce umarł zostawując po sobie Polskę, już nieobszerną wprawdzie co do granic, lecz szczęśliwą i silną.

P:— Kto nastąpił po Władysławie Łokietku?

O:— Syn jego Kazimierz Wielki.

P:— Jak zaczął panowanie Kazimierz Wielki?

O:— Pierwszem jego staraniem było, utwierdzić pokój z sąsiadami, bo czuł iż Polska nadewszystko dobrego urządzenia wewnętrznego potrzebuje. Aby czas sobie spokojny na tę wielką pracę przysposobić, zezwalał nawet na mniej korzystne czasem, dla kraju ugody. Pokojem w Kaliszu z Krzyżakami zawartym odzyskał od nich ziemię Dobrzyńską i Kujawy w ciągu przeszłego panowania utracone, lecz zrzekł się Pomorza Gdańskiego, które się odtąd ~~[illegible]~~ Prusami zwać zaczęło. Wyjednawszy u króla Czeskiego zrzeczenie się Mazowsza i tytułu króla Polskiego zrzekł się nawzajem Szląska i Polska na zawsze go utraciła. Widząc się bezdzietnym Ludwikowi królowi Węgierskiemu siostrzeńcowi swemu koronę Polską po śmierci swojej zapewnił.

P:— Co wewnątrz kraju Kazimierz uczynił?

O:— Akademję krakowską założył, wiele miast wymurował, wiele gmachów wystawił, dla miast wyższe sądy ustanowił.

P:— Co było najsławniejsze z prac jego?

O:— Na sejmie w Wiślicy roku 1347 uchwalono statut zjednoczonych praw Wielko i Małopolskich; jest to najpamiętniejsze dzieło panowania jego.

P:— Jakie największe prawo ma Kazimierz do chwały?

O: — Z miłości jaką miał dla kmiotków, wszelkiemi sposobami własność ich ubezpieczał, od ciemięztwa bronił, i w czystej opiece swojej zawsze ich chował. Obcował z niemi rozmawiał poufale, aby się o potrzebach ich dowiedzieć, cześć i miłość im okazywał. Sprawiedliwa potomność na wieczną chwałę nazwała go królem chłopków.

P: — Co korzystnego dla Polski sprawił jeszcze Kazimierz?

O: — Bez krwi rozlewu za chętnem przyzwoleniem samych Rusinów przyłączył Kazimierz do Polski Księstwo Halickie po śmierci bezpotomnego Księcia Bolesława.

P: — Czy prowadził wojnę jaką Kazimierz?

O: — Prowadził z napadającemi Tatarami których powściągnął także z Litwą lecz nie tak szczęśliwie. Największa jego wyprawa była przeciw bałwochwalczej Litwie gdzie panował wówczas Olgierd i Kiejstut wielkiego serca i mężnego ramienia ludzie; jednak nic z ziemi Polskiej nie utracił Kazimierz, oddał tylko w lenność Łuck, swoim i Olgierda krewnym.

P: — W jakim stanie była Polska za panowania Kazimierza?

O: — W stanie nieznanej dotąd pomyślności i bogactwa; poznały to wkrótce sąsiednie narody gdy się coraz miasta wzmagały i warowniejszemi stawały lud z ucisku powstawał, a Kazimierz z nieznaną dotąd hojnością przyjmował w Krakowie, na weselu swej wnuczki z Cesarzem Niemieckim Karolem IV. nie tylko samego Cesarza, lecz i królów Węgierskiego Duńskiego, Cypryjskiego i mnóstwo innych udzielnych Książąt i Panów.

P: — Czy sam tylko Kazimierz przyjmował tych gości?

O: — Na dowód iż nie tylko panujący lecz i jego poddani jego zamożni byli; Wierzynek mieszczanin Krakowski z nadzwyczajnym przepychem monarchów tych przyjmował.

P: — Czy Kazimierz zostawił synów?

O: — Nie, dlatego Kazimierz na sejmie w Krakowie o następcy swoim z narodem radził, i wspólną zgodą naznaczono siostrzeńca jego Ludwika króla Węgierskiego

P:— Czy istotnie panował Ludwik po śmierci Kazimierza?

O:— Tak jest, po śmierci Kazimierza Wielkiego wstąpił na tron Polski Ludwik król Węgierski.

P:— Czy połączył królestwo Węgierskie z Polskiem?

O:— Nie, obydwa Państwa niezależne od siebie zostały, jeden tylko nad niemi panował, i ten nawet związek ustał ze śmiercią Ludwika, gdyż córka jego Jadwiga, królowa Polska, królestwem Węgierskiem nie rządziła.

P:— Jak rządził Ludwik?

O:— Ludwik zdolnością do mądrego rządzenia upoważniony, nie uszczęśliwił jednak Polski, oddany całem sercem Węgrom, zaniedbał Polskę.

P:— Co zaszło ważnego za panowania jego?

O:— Ludwik chcąc następstwo korony polskiej zapewnić córkom swoim, ile zdołał przygarniał do siebie umysły szlachty, zapewniając jej ważne przywileje; zwołał więc sejm do Koszyc w roku 1374 i tam ustanowiono stały podatek na czas pokoju, uchwalono oraz iż w razie potrzeby większych podatków, naród sam je na siebie nakładać będzie; była to pierwsza prawna ochrona wolności naszych.

P: Czy był Ludwik kochany w Polsce?

O:— Nie był kochanym pomimo nadanych przywilejów bo opuszczając Polskę dla Węgier, nie poskramiał bezprawiów urzędników, którzy na miejscu jego krajem rządzili. Oburzył naród szczególnie, kiedy na księstwa Halickie od lat kilkunastu do Polski należące, siłę zbrojną Węgierską naprowadził chcąc je do Węgier przyłączyć.

P:— Kto nastąpił po Ludwiku?

O:— Córka jego Jadwiga, piękna, dobra, i odważna, wstąpiła na tron młodziutka, i zaraz ślicznym przykładem poświęcenia się dla ojczyzny zajaśniała. Kochała Polskę zaraz po Bogu i całe jej życie swoje, i wszystkie najmilsze uczucia poświęciła. Wszelkich dokładała starań aby przywrócić pokój między dwoma domami Nałęczów, i Grzymalczyków, którzy korzystając z bezkrólewia swarami swemi

wojny nawet domowej były powodem. Mowę polską szczególnie lubiła.

P: Czem Jadwiga najwięcej dała dowód miłości swej ojczyźnie?

O: — Zaręczona była z dzieciństwa Wilhelmowi Arcy-księciu Austryjackiemu, wychowała się z nim była, kochała go, i całe szczęście swoje na związku z nim pokładała, jednak dla pożytku kościoła, dla dobra ojczyzny, uczyniła ofiarę ze skłonności swojej, i na żądanie narodu oddała rękę swą Jagielle Wielkiemu księciu Litewskiemu, który obiecywał z całym swym ludem wiarę chrześ-jańską przyjąć i Litwę do Polski przyłączyć.

P: Czy ciężko przyszło Jadwidze ofiarę tę spełnić?

O: — Tak ciężko iż sama sobie dowierzała iż spełnić ją zdoła, bywały chwile w których zdawało się jej iż wszystkie jej święte zamiary, żądzy szczęścia ziemskiego ustępowały, tak gdy Wilhelm do Krakowa przybył a otaczający ją Panowie wnijścia mu na zamek gdzie się ona znajdowała bronili, Jadwiga schwyciwszy topór sama do wyłamania bramy się rzuciła. Tak w niespokojności o dzikiem sercu tego do którego należeć miała, powiększonej jeszcze powszechnym przesądem jakoby Litwini raczej do zwierząt leśnych niż do ludzi podobni byli, słała tajemnie sługi poufne aby się przekonali czy twarz przynajmniej człowieczą ma jej narzeczony; zwyciężyła się jednak zupełnie i rękę swą Jagielle oddała.

P: — Czy ochrzcił się Jagiełło przed ożenieniem się?

O: — Ochrzcił się i przyjął imię Władysława, nadto wszelkiego starania przyłożył aby całą Litwę na wiarę chrześcijańską nawrócił. Za pomocą Jadwigi bałwany burzył i służbę Bożą zaprowadził.

P: — Czy spokojną Polska była za panowania Jadwigi?

O: — Nie, Węgry wbrew umowie przez Ludwika w Budzie przysięgą stwierdzonej wtargnęli do Halicza chcąc go sobie przywłaszczyć. Jagiełło właśnie na Litwie był w ówczas, lecz na czele mężnego rycerstwa odparła Jadwiga najezdników i Halicz został przywróconym Polsce.

P: – Czy długo panowała Jadwiga?

O: Nie, po krótkiem pożyciu z mężem, zachmurzonem zazdrością i podejrzliwością zgasła młodą; naród cały uczcił ją łzami.

P: – Czy po jej śmierci został na tronie Polskim Jagiełło?

O: – Został bo chociaż od śmierci Jadwigi tracił do niego prawo, Polacy pomnąc iż wolno był obranym zachowali mu godność jego

P: – Powiedz co o Litwie której Jagiełło był Wielkim Księciem?

O: – Litwa sąsiednia chrześciańskiej, od wieków, Polsce pogańska jednak była aż do chrztu Jagiełły, i najazdami swemi długo klęską dla niej. Sławniejsi jej Książęta byli, Ryngold panujący około 1240 roku, i syn jego Mendowe który w zapasach z Krzyżakami dla uzyskania opieki papiezkiej ochrzcił się lecz wkrótce zawiedziony w nadziejach, gdy Papież nie był w stanie ubezpieczyć go od napadów Krzyżackich wrócił do bałwochwalstwa. Później panował Witenes syn jego Gedymin nadzwyczaj wielkiego umysłu człowiek, wzniósł do najwyższego stopnia potęgę Litwy przez związki małżeńskie rodziny swojej i traktaty; wiele Księstw Ruskich do Litwy przyłączył, inne na Tatarach zdobył, inne dobrowolnie go za wielkiego księcia uznały, tym sposobem Pińsk Witebsk Połock, Mińsk, Psków, Nowogród Wielki, Wołyń, i Kijów złączyły się z Litwą.

P: – Jaki rząd ustalił się powoli na Litwie?

O: – Rząd feudalny na wzór sąsiednich Inflant i Kurlandyi, jakiego ~~doznała~~ nieznała Polska, ani Ruś, ani Żmudź, do rozwinięcia go przyczynił się Gedymin gdy nabyte Księstwa dawał w lenność krewnym swoim, ci zaś dzielili je między innych pod warunkiem służby żołnierskiej i opłaty. Gedymin w bitwie z Krzyżakami poległ pod Wiłoną roku 1340. Zostawił wielu synów z których najsławniejsi Kiejstut i Olgierd złączeni miłością braterską, walczyli długo z Krzyżakami, i potęgę Litwy utrzymali, Kiejstut zostawił syna Witolda, Olgierd Jagiełłę, który po długich zatargach z krewnymi, utrzymał się przy Wielkim Księstwie Litewskiem i królem Polskim obranym został.

P: – Czy po obraniu swojem na króla Polskiego Jagiełło rządy Litwy przy sobie zatrzymał?

O: – ~~Czy po obraniu swojem na~~

O:— Zostawił sobie ogólną zwierzchność a rządy Litwy otrzymawszy objął brat jego stryjeczny Witold, mąż wielkiego geniuszu i mężnego serca

P:— Dla ściślejszego związku między Litwą i Polską co uczynił Jagiełło?

O:— Zwołał sejm obu narodów Polskiego i Litewskiego w Horodle i tam bojarom Litewskim, łacińskiego obrządku, to jest katolikom, nadał przywileje szlachty Polskiej wśród najżywszej radości, szlachta Litewska brała herby szlachty Polskiej i coraz bardziej z nią się jednała.

P:— Czy spokojnie panował Jagiełło?

O:— Nie wieczny wróg Polski Krzyżacy oręż podnieśli, lecz na głowę pobił ich Jagiełło pod Grunwaldem. Wielki ich Mistrz Jungingen który przed bitwą posłał był z naigrawaniem się dwa miecze Jagielle, jakoby za mało ich miał, do mierzenia się z niemi, został na placu. Tak otrzymał górę pobożny Jagiełło, który na zelżywe nawet poselstwo, niewzruszony przeciw nacieraniom nieprzyjaciela wyruszyć nie chciał, dopóki nie spełniła się ofiara Mszy świętej w obozie dla króla i wojska. W tej bitwie odznaczył się odwagą Zbigniew Oleśnicki ocalił nawet życie królowi, a po skończonej wojnie złożył broń, i służbie Bożej cały się poświęcił. Biskupem Krakowskim mianowany, gorliwym i świątobliwym pasterzem, jak niegdyś wiernym i mężnym rycerzem się okazał.

P:— Jak się zakończyła wojna z Krzyżakami?

O:— Pokojem nad jeziorem Mielno i zostali przy dawnych swych posiadłościach!

P:— Czy odtąd spokojną była Polska?

O:— Spokojną, lecz ościenne Państwa szkodzić jej usiłowały. Zygmunt Cesarz niemiecki zazdrośny potęgi jaką nadawało Polsce złączenie jej z Litwą starał się poróżnić dwa pobratnie narody. Pod pozorem więc układów o wojnę przeciw Turkom, który państwu Greckiemu grozili, zjechał do Łucka gdzie też Jagiełło i Witold przybyli, tam łudził Witolda nadzieją korony litewskiej i z mocy swej cesarskiej obiecywał mu ją oddać. Dziecinnie dobry Jagiełło dla jedności dwóch narodów koronę polską Witoldowi poświęcał. Lecz on Litwę nad wszystko cenił, jej świetności tylko pragnął i hardą koroną prócz litewskiej gardził. Polacy straż na granicy trzymali, aby przysłanej przez cesarza Zygmunta korony do Litwy nie przepuścić. Sędziwy Witold czekając długo w niespokojności, zgryzotami

strapiony życia dokonał. Władysław Jagiełło panował lat 48.
P:– Kto nastąpił po Władysławie Jagielle?
O:– Syn jego Władysław II Warneńczyk wielkich nadziei młodzieniec.
P:– Co się stało w kraju wkrótce po wstąpieniu jego na tron?
O:– Na soborze w Florencyi nastała unija między kościołem katolickim, a wracającymi na łono jego Rusinami schyzmy Greckiej, pod panowaniem Jagiełłów zostającymi; w skutek której szlachta na Podolu i Rusi Czerwonej przypuszczoną została do przywilejów szlachty Polskiej.
P:– Czy tylko nad Polską panował Władysław Warneńczyk?
O:– Węgry wezwali go na tron swój, panował więc Warneńczyk nad Polakami i Węgrami jednak że dwa narody nigdy połączone z sobą nie były.
P:– Czy spokojnie panował Władysław?
O:– Zaledwie koronacyja Władysława na króla Węgierskiego, odbyła się w Budzie, Turcy Węgrom zagrażać zaczęli, i młody król posiłkowany przez inne mocarstwa chrześcijańskie wojował szczęśliwie i pomimo ugody, która mu zakazywała traktować z Turkami bez sprzymierzeńców, pokój z niemi zawarł i przysięgą na Ewangelii stwierdził. Wkrótce potem znowu nadarzyła się sposobna pora do wojny; nie pomny a raczej rozumiejąc iż nieprawnie zawarty traktat obowiązywać go nie może, znów lecz nie długo wojna ta trwała, na polach Warny poległ nierówną siłą potykając się z nieprzyjacielem. Kwiat rycerstwa naszego zginął w tej bitwie i długą żałobę zostawił po sobie. Władysław od nieszczęsnej potyczki pod Warną, Warneńczykiem przezwany, panował lat dziesięć.
P:– Kto nastąpił po Władysławie Warneńczyku?
O:– Brat jego Kazimierz Jagiellończyk, Wielki Książę Litewski, długo przyjąć niechciał korony, nie wierząc śmierci brata i spodziewając się że wzięty w niewolę wkrótce wykupionym zostanie zniewolony jednak żądaniem Polaków, gdy o śmierci brata wątpliwości nie było, przyjął koronę.
P:– Co się ważnego stało za panowania Kazimierza?
O:– Pomorze, Gdańsk i inne okoliczne kraje zrażone niesprawiedliwością Krzyżaków

w mocy których się znajdowały, poddały się dobrowolnie Polsce. Krzyżacy podnieśli o tę ziemię wojnę która po kilkoletniem zakończyła się na korzyść Polski pokojem w Toruniu, którym część dawnej Pomeranji Gdańskiej, Warmji, i Województwo Chełmińskie, na zawsze do korony przyłączone zostały roku 1466.

P:— Czy wewnątrz spokojną była Polska?

O:— Litwa oprzymierzona lecz osobne dotąd państwo stanowiące, rościć zaczęła prawo do należącego do Polski Łucka z częścią Podola, stąd nastały przykre choć nie krwawe spory. Polska poniosła straty także znaczne, w Białym Grodzie i Kilii portach na morzu Czarnem które zajęli Turcy.

P:— Jaka zmiana w domowym rządzie nadzie, zaszła za jego panowania?

O:— Na sejm do Nowego Korczyna roku 1468 pierwszy raz ziemie i powiaty na sejmikach zaczęły obierać posłów i dawać im pełnomocnictwo, odtąd ten zwyczaj zawsze był zachowanym. Sejm składał się z dwóch izb, w jednej zasiadał senat w drugiej posłowie. Król przyjmował prawa skoro je obie izby przyjęły; prawo które izba poselska nie przyjęła, tem samem utrzymać się nie mogło; do izby poselskiej przypuszczono pełnomocników miast.

P:— Co się na Litwie działo?

O:— Litwie odjęła Moskwa Nowogród Wielki, Pskow, i Księstwo Siewierskie zatargi z Polską trwały ciągle, to o Łuck, to o całe Podole, Wołyń i Ukrainę z Kijowem które Polska utrzymywała, iż Litwa jej oddać była powinna, bo tak przyrzekł niegdyś Jagiełło, iż dawna to wszystko składało, księstwo czyli królestwo Halickie, które słusznem prawem do Polski nie do Litwy należy. Kazimierz łagodnością tylko spory te uspokajać usiłował.

P:— Czy zostawił Kazimierz Jagiełłończyk potomstwa?

O:— Zostawił liczne potomstwo, które na tronach państw ościennych osiadło przez małżeństwo lub wolny wybór. Syn jego najstarszy Władysław był królem Czeskim, później Węgierskim, jeden zaś z młodszych Kazimierz dla świątobliwego życia najwyższego dostąpił szczęścia, bo w poczet świętych policzonym został i odtąd Litwa jako patronie go swego uzywa.

P: — Kto nastąpił po Kazimierzu Jagiellończyku?

O: — Syn jego Olbracht czyli Wojciech.

P: — Co się działo za czasów Olbrachta?

O: — Dawny nauczyciel jego Włoch Bunakorsi, znany pod nazwiskiem Kallimacha wielką miał nad nim przewagę, na co krzywo patrzała szlachta, gdyż go posądzała o zamiar przykrócenia władzy jej w Polsce. Zawrzała w tym czasie wojna z Wołoszą i nieszczęśliwie prowadzona, okropną się klęską na Bukowinie zakończyła. Wołosi drzewa popodcinali w lasach którémi wojsko nasze przechodzić miało, padały więc i tysiące ludzi na miejscu kładły. Szlachta opłakując straty swoje rzuciła na króla posądzenie iż za radą Kallimacha umyślnie naraził ją na zgubę, aby osłabioną zgonem tylu braci łatwiej uspokoić mu ją przyszło. Jęła więc na sejmach swobody swoje zwiększać, z wyraźną krzywdą innych stanów. Zabroniła stanowi kmiecemu przystępu do sądów ziemskich, zabroniła mu też jako i mieszczanom posiadać dobra ziemskie i prełatury prócz niektórych. Sejm na którym uchwalono prawo pełne sromu i niesprawiedliwości odbył się roku 1496.

P: — Co się działo na Litwie za czasów Olbrychta?

O: — Litwa w waśni z Polską niechcąc zostawać pod bezpośrednim panowaniem Jana Olbrychta, obrała Wielkim Księciem, drugiego syna Kazimierza Jagiellończyka Alexandra. Moskwa przyprawiała ją o nowe straty; straciła Brańsk i Starodub a przerażona tylu klęskami zaraz po śmierci Jana Olbrychta wyprawiła poselstwo do Polski oświadczając iż odtąd zawsze w związku z nią zostawać pragnie, jednego z nią mieć Pana, Króla, i Wielkiego Księcia zarazem.

P: — Kto nastąpił po Janie Olbrychcie?

O: — Brat jego Alexander Wielki Książę Litewski

P: — Co się stało ważnego za Alexandra?

O: — Uchwalono iż odtąd król nic nowego postanawiać nie będzie w prawie, bez wspólnej zgody, Senatu i posłów sejmowych to jest szlachty także potwierdzono statuta, Wiślicki, Warteński, Nieszawski, i inne, zebrano w jedną księgę i wydrukowano za staraniem Kanclerza Łaskiego roku 1506

P: — Czy w pokoju zeszło panowanie Alexandra?

O:– Koniec jego zasmuconym był napadem Tatarów, jednak przed skonaniem mógł Alexander ostatnią modlitwą podziękować Bogu za zwycięztwo które otrzymał Gliński.

P:– Kto nastąpił po Alexandrze?

O:– Brat jego Zygmunt I przezwany Starym. Rządny, lubiący pokój, powolny, łaskawy, i mądry w radzie. Od chwili wstąpienia na tron nie mało miał trudności w rządzie kraju, które jednak pokonać umiał. Gliński z książąt ruskich pochodzący, ów zwycięzca Tatarów, zabiwszy wówczas Zebrzydowskiego, niepewny przebaczenia, podniósł bunt zamyślając wskrzesić dawne księstwo Ruskie. Zwyciężony przez Firleja udał się do Moskwy, którą na Litwę prowadził i do zdobycia Smoleńska jej dopomógł. Książe Konstanty Ostrogski wyznania ~~[illegible]~~ schyzmatyckiego Greckiego ale Polak duszą, poraził wrogów pod Orszą. Smoleńska jednak nie odebrał. Gliński został na Moskwie, gdzie nikczemnie go zdrajcę, straszliwa czekała kara. Car Moskiewski posądzając go o związki z Polską oczy wyłupić mu kazał i do ciemnicy wtrącić gdzie po wielu leciech życia dokonał. Mówią iż córka jego poświęciła się na dobrowolne więzienie, aby ślepemu i staremu ojcu pociechą być w ciemnicy. Służyła mu do śmierci, jakby cnotą swoją zbrodnie jego okupując.

P: Po uspokojeniu Moskwy co się stało?

O:– Albert Wielki Mistrz Krzyżacki, radzony siostrzeńca Zygmunta przeszedł na Luterską wiarę, i należnego hołdu wzbraniał się oddawać Polsce. Zygmunt przymuszony był ścigać go orężem. Zwyciężonemu Prusy niegdyś zakonowi od Polski poruczone, nadał jako Księstwo lenne, za które mu Albert uroczysty hołd w Krakowie złożył.

P:– Jakie były stosunki Polski z Turkami?

O:– Stanął z Turkami pokój trwały, którym i Tatary od napadów wstrzymani zostali. Zakwitła w Polsce pomyślność, światło i nauki swobodnie się rozwijały. Niepomny żył podówczas kraj się zabudowywał i zaludniał. Zygmunt łagodny i mądry powodował szlachtą jak ojciec napominał i groził. Litwie nadał statut w języku ruskim napisany roku 1524.

P: – Jaką jeszcze wojnę prowadził Zygmunt Stary?

O: – Na niespokojną, Wołoszę wysłał szczupłą wprawdzie lecz waleczną garstkę rycerzy, pod dowództwem Jana Tarnowskiego, który z czterema tylko tysiącami żołnierza zniósł 22,000 Wołochów pod Obertynem. Uradowany lud witał go okrzykami radości przy wjeździe jego do Krakowa. Sam król wyszedł naprzeciw zwycięzcy i publiczne podziękowania mu składał.

P: – Czy do końca szczęśliwe było panowanie Zygmunta?

O: – Nie, druga żona jego królowa Bona, włoszka rodem, zła i chytra kobieta wichrzyła królestwem i szlachtę kłóciła, aż przyszło do otwartego rokoszu. Pospolite ruszenie zwołane na wojnę z Wołoszą, zebrało się pod Lwowem, skargi przed króla zanosząc, na króla, królowę, Panów, i senat. Zygmunt łagodnie odpowiadał a gdy rozjątrzonych uspokoić niemógł, rozpuścił ich do domów i tak upadła nadzieja korzystnej wojny dla Polski. Rokosz ten zwano później kokoszą wojną. Wkrótce potem umarł Zygmunt pełen lat i zasług, właśnie kiedy zbierała się krucjata na odzyskanie ziemi Świętej i jemu jako wodzowi powierzoną być miała. Zostawił pamięć pomyślności, szczęścia w kraju jakiem nigdy już potem nie cieszyła się nasza Polska. Panował lat 42.

P: – Kto nastąpił po śmierci Zygmunta I Starego?

O: – Syn jego Zygmunt August, za życia jeszcze ojca koronowany.

P: – Co się wydarzyło za panowania Zygmunta Augusta?

O: – Zaraz wstąpił na tron Zygmunt August oznajmił zebranym stanom iż ma żonę Barbarę wdowę po Gasztołdzie, z domu Radziwiłłównę. Ponieważ ożenił się był bez zezwolenia narodu, oburzyły się Stany, i nastawały gwałtownie aby z żoną się rozwiódł i inną pojął z domu królewskiego lub cesarskiego lecz Zygmunt oświadczył iż przekłada stokroć koronę utracić, niż wiarę zaprzysiężoną żonie złamać. Wymógł więc stałością swoją iż Barbara koronowaną została. Niedługo jednak cieszył się nią Zygmunt August, wkrótce umarła nie bez silnego podejrzenia, którego jednak teraz nic nie zdaje się potwierdzać, iż otrutą była przez matkę królewską, królowę Bonę.

P:– Co się stało z królową Boną?

O:– Wyjechała na zawsze z Polski, do Włoch ojczyzny swojej, uwożąc ogromne summy i skarby, które się Polsce nigdy nie wróciły, a które nazywano summami neapolitańskiemi.

P:– Czy szczęśliwe było panowanie Zygmunta Augusta?

O:– Szczęśliwe ale nie we wszystkich względach, coraz się rozszerzające kacerstwa Lutra i Socyniana zalewały też i Polskę, większa część panów możnych odstąpiła od kościoła, tak dalece iż w Senacie pięciu tylko katolików zostało; lud jednak wiernym kościołowi pozostał zawsze, szlachta cała prawie lgnęła do coraz nowych kacerstw przez lat kilkadziesiąt. Powoli jednak Polska, która nigdy jak inne Państwa różnowierców nie prześladowała, wróciła na łono kościoła, za staraniem szczególniej ojców Jezuitów z których najsławniejszym i najbardziej uczonym był ksiądz Piotr Skarga Pawęzki przezwany Skargą od częstych próśb jakie za ubogich składał królowi Zygmuntowi.

P:– Czy rozszerzyła granice swoje Polska za jego panowania?

O:– Tak jest, zabiciem posłów swoich obrażona, wojnę podniosła o Inflanty będące w posiadaniu kawalerów Mieczowych, w końcu której Inflanty całe otrzymała; zakon kawalerów Mieczowych ustał a wielkiemu Mistrzowi Kettlerowi lennem prawem oddała Kurlandję.

P:– Czemu szczególnie oddawał się Zygmunt August?

O:– Z niezmordowaną pracą oddawał się Zygmunt August wewnętrznemu urządzeniu kraju, i zapobieżeniu nadużyciom; zakończył chlubne i trudne to dzieło ostatecznem połączeniem czyli Unją Litwy z Polską, na wielkim uroczystym zjeździe w Lublinie w 1569. Przy tej uroczystości Albert II książę Pruski oddał Zygmuntowi należny hołd poddaństwa.

P:– Kto nastąpił po Zygmuncie Auguście?

O:– Zygmunt August ostatni z rodu Jagiellonów zszedł bezpotomnie, zyskała się więc szlachta, w prawie obrania sobie króla wedle woli swojej. W pierwszym w czasie bezkrólewia sejmie konwokacyjnym zwanym przyznano Arcy Biskupowi Gnieźnieńskiemu Prymasowi moc zwoływania, sejmów w czasie bezkrólewia

a zdanie Jana Zamojskiego przyjęte zostało z radością, iż każdy szlachcic ma prawo nie przez posłów lecz osobiście króla obierać.
P:— Co jeszcze uchwalono?
O:— Uchwalono prawa kardynalne Rzeczpospolitej to jest że król nie może się bez zezwolenia senatu żenić, dyssydentów w pokoju powinien zachować, wojny nie podnieść, ani posłów na dwory zagraniczne wysyłać, bez dołożenia się Stanów. Ma zawsze mieć przy boku swoim radę z senatorów i posłów wybraną, Sejmy co dwa lata zwoływać, a jeśliby w czem prawo przekroczył, i przeciw przywilejów szlachty postąpił naród wolnym będzie od wolności i posłuszeństwa.
P: Kogo na króla obrano?
O:— Henryka Walezjusza brata Karola IX króla Francuzkiego lekkomyślnego młodzieńca, który ledwie kilka miesięcy panował, gdyż dowiedziawszy się o śmierci brata swego, wyjechał skrycie z kraju aby koronę francuzką po nim objąć. Dogoniony w Niemczech przez Panów obiecywał powrót swój lecz nie wrócił, nie przypadły mu były swobody i przywileje szlachty Polskiej.
P:— Kogo obrali Polacy po Henryku Walezjuszu?
O:— Obrali królową Annę Jagiellonkę już w podeszłym wieku córkę Zygmunta Starego, siostrę Zygmunta Augusta, dając jej za męża Stefana Batorego, Księcia Siedmiogrodzkiego; jednak Batory znalazł sobie niechętnych; miasto Gdańsk uznać go za króla nie chciało, i ledwie mocą oręża zmuszonem do tego zostało.
P:— Czem Batory zjednał sobie szlachtę?
O:— Zrzekając się swego prawa sądowniczego, przez co sądownictwo stało się niepodległem, i ustanawiając trybunały w Polsce i Litwie.
P:— Czy w pokoju panował Stefan Batory?
O:— Iwan Wasilewicz Car Moskiewski wtargnął do Inflant, Stefan dzielny mu opór stawił, zdobył Pskow, Wielkie Łuki i zaraz w głąb Moskiewskiego Carstwa się przedzierał. Hetman Jan Zamojski wsławił się w tej wojnie, wkrótce strwożony Car prosił o pokój i otrzymał go za pośrednictwem ojca Świętego, który powziąwszy nadzieję pozyskania wiary katolickiej cesarza Iwana posłał do Stefana Batorego Jezuitę Possewina aby się za nim wstawił. Batory przez wzgląd na błogą nadzieję rozszerzenia Kościoła katolickiego

pokojem go udawował nadziei tej jednak Car Iwan nigdy nie ziścił.

P:– Co pamiętnego [illegible] sprawił jeszcze Batory?

O:– Od dawna już ze strony południa zasłaniali Polskę Kozacy, to jest hufiec Ukraińskich młodzieńców, który na wyspach Dniepru, za progami odrębny zakon orężnego ustanowili; Sicz zaporoska miała już wówczas wodzów wielkich i zasłużonych ojczyźnie. Za Zygmunta jeszcze Starego przewodził jej Przecław Lanckoroński, przezwany Lach serdeczny, a po nim Ostafi Daszkiewicz. Stefan Batory urządził to wojsko, lepiej uzbroił, pozwolił im obierać Hetmanów i nadał herb Rycerza zbrojnego na koniu na polu malinowym.

P:– Kto za panowania Stefana Batorego odznaczył się?

O:– Jan Zamojski hetman wielki koronny a razem Kanclerz. Batory bacząc na wielkie zasługi jego wyniósł tak wysoko, jak z obywateli w Polsce wyniesionym nikt jeszcze nie był i dał mu w małżeństwo synowicę swoją Gryzeldę Batorównę. Wesele odbyło się z niewypowiedzianym przepychem, lecz wielkość i sława Zamojskiego, obudziła zazdrość w innych Panach szczególnie w Zborowskich. Zdarzyło się że Samuel Zborowski jeden z dzielnego lecz niespokojnego tego rodu za zabójstwo z przyczyny jego popełnione za panowania jeszcze Henryka Walezjusza na wygnanie skazanym został, lecz ufny w pobłażanie Batorego któremu niegdyś pomógł do osiągnienia korony, wrócił do kraju z ~~zuchwała~~ oczewistą zniewagą prawa; lecz gdy począł przejeżdżać się tam gdzie starościńska władza Zamojskiego rozciągała się ostrzegał go Zamojski, a nieważącego na napomnienia, pojmać i według prawa ściąć kazał. Rozjątrzenie Zborowskich doszło do najwyższego stopnia. Psuli serca szlachty dla króla usiłowali podburzyć Kozaków. O tę zbrodnię wytoczoną została sprawa ich przed sejmem, Krzysztof Zborowski brat Samuela na śmierć skazany, ze granic się kraju usunął.

P:– Jakiego umysłu był Stefan Batory?

O:– Rozumny, dzielny surowy równie nieprzyjaciół kraju jak i poddanych swoich trzymał na wodzy. Mówią iż dostrzegając wady rządu Rzeczypospolitej zamyślał o ukróceniu ogromnej już potęgi szlachty, nagła śmierć w Grodnie zamiary jego przerwała.

P:– Czy zostawił Stefan Batory potomstwo?

O:– ~~Nie~~ a chociażby był zostawił, nie miałoby było ono prawa do korony, ponieważ

od śmierci Zygmunta Augusta ostatniego z Jagiellonów tron był elekcyjnym.

P:– Kogoż więc obrano królem?

O:– Odezwało się w sercach Polaków dawne przywiązanie do domu Jagiellonów zgasłego już w linji męzkiej, i ztąd wezwali Zygmunta Wazę, królewicza szwedzkiego z Katarzyny Jagiellonki siostry Zygmunta Augusta zrodzonego.

P:– Czy spokojnie odbyła się elekcja?

O:– Nie, dom ~~Jagielloński~~ Habsburgski zajmujący tron cesarzy niemieckich posiadł już był wiele koron; Jedna linja panowała w Węgrzech Czechach i Niemczech druga w Hiszpanji i należących do niej krajach. Rósł więc codzień w potęgę i dla jednego z członków swoich Arcy-książęcia Maxymiljana, starał się usilnie o koronę Polską. Szlachta Polska bojąc się o wolność i przywileje swoje a bardziej jeszcze o połączenie z czasem królestwa Polskiego z cesarstwem niemieckiem odsuwała pretendentów od tronu. Można jednak rodzina Zborowskich stronę jego utrzymywała. Sam Maxymiljan wkroczył zbrojno do Polski, ale pod Byczyną zwyciężony od Jana Zamojskiego, w niewolę wzięty, do Krasnostawu zaprowadzony nie pierwej wolność odzyskał aż wszelkich zrzekł się pretensji do korony Polskiej.

P:– Czy spokojnie panował Zygmunt?

O:– Wkrótce po wstąpieniu jego na tron Polski, wszczęły się zatargi między narodem a królem. Cesarz niemiecki z domu Habsburgskiego, usiłował ściśle zawiązać stosunki z Zygmuntem, z którym w tajemne wchodził umowy. Naród obawiając się wpływu Niemców, do najwyższego stopnia oburzył się, gdy Zygmunt pomimo zdania Senatu i narodu pojął małżonkę z domu Austryjackiego; na sejmie zwanym Inkwizycyjnym zarzucano mu iż postępuje przeciw prawom kraju i przysiędze swojej, uciszył on umysły obietnicami, jednak nie zrzekł się przychylności swej dla groźnego Polsce domu Austryjackiego.

P:– Czy z ościennemi narodami przynajmniej pokój miała Polska?

O:– Nie, Karol książę Sudermanji stryj Zygmunta, przeszedłszy na wiarę luterską wydarł mu królestwo Szwedzkie, które na niego dziedzicznem prawem po śmierci ojca spadło. Ztąd wynikła wojna ze Szwecją którą prowadzono po części w samej Szwecji po części w Inflantach, Jan Karol Chodkiewicz walnie pod Kircholmem otrzymał zwycięztwo nad trzy razy liczniejszym nieprzyjacielem jednak dla szczupłych sił swoich korzystać ze zwycięztwa niemógł i Szwedzi wielką część Inflant naszych posiedli.

P:— Co się przez ten czas w kraju działo?

O:— Kłótnie domowe i poswarki coraz się zwiększały. Różnowiercy narzekali iż do urzędów ich nie przypuszczano. Między kościołem katolickim, a obrządkiem greckim i ruskim, odnowioną została unja w Brześciu roku 1595. Wielu na Unję tę przystać nie chciało i zakrwawiło Ruś całą gwałtami. Gdy po śmierci żony swej Austryjaczki Zygmunt znowu wbrew woli narodu z siostrą jej rodzoną a więc także Austryjaczką się ożenił, pobuntowała się szlachta. Zebrzydowski i Janusz Radziwiłł stanęli na jej czele 100,000 podpisało rokosz ogłoszono bezkrólewie i wszczęła się zbrodnicza domowa wojna. Król zwycięzył pod Guzowem, pozwolił się hersztom przeprosić reszcie przebaczył.

P:— Czy używała już przecie pokoju Polska?

O:— Nie, prawa które już od wieków na korzyść szlachty stanowiono, powodem były iż możnowładztwo wzmagało się coraz bardziej, i że niektórzy z Panów do niezmiernych przychodzili bogactw. Zbytek szlachty powiększał się w miarę nędzy innych stanów, trzymali oni liczne dwory, i wielotysięczne zbrojne poczty za pomocą których często-kroć wojnę z ościennemi państwami prowadzili sami.

P:— Czy pożytecznem to było Polsce?

O:— Przydały się niekiedy te zbrojne hufce ku obronie kraju i sławę oręża polskiego rozniosły daleko, jednak ustronne i dorywcze, najczęściej samowolne wyprawy rozrywały narodowe siły, i Hetmani Rzeczypospolitej, dostatecznego wojska mieć nie mogli.

P:— Czy liczne były te wyprawy za czasów Zygmunta?

O:— Bardzo liczne; najznaczniejsze były, Zamojskiego na Wołoszczyznę i Multany gdzie dom Mohiłów na hospodarstwie utrzymał. W tej wojnie dostali się w ręce Turków, Książę Korecki, i Książę Dymitr Wiśniowiecki, który na haku okrutnie przez nich zamęczonym został. Druga wyprawa która za sobą bardzo ważne skutki pociągnęła, była wyprawa Mniszcha na Moskwę.

P:— Opowiedz powód tej wojny?

O:— Zdarzyło się iż prawy następca tronu Moskiewskiego Dymitr o którym mniemano iż w dzieciństwie zabitym był w Ugliczu, zbiegł do Polski, i ze czcią i współczuciem przyjętym został od Mniszcha, który mu córkę własną Marynę dał za żonę i z garstką Polaków na tron Moskiewski wrócił. Nie długo jednak ta pomyślność trwała. Rusini zabili Dymitra, i Moskwę od Polaków oswobodzili, wojnie to jednak końca nie położyło.

Maryna chciwa carstwa, uznała za ocalonego męża swego Samozwańca, który się pod imieniem Dymitra na tron wdzierał. Polacy i Kozacy Zaporożcy mu pomagali.

P:— Czy tylko Panowie tę wojnę prowadzili?

O:— Sam Zygmunt III ze wszystkiemi siłami Rzeczpospolitej, wojnę przeciw Moskwie podniósł. Pokonana przez Hetmana Żółkiewskiego pod Kłuszynem 1610 roku, wydała Szujskich wpuściła Polaków do stolicy, i Władysława syna Zygmunta III na cara przyjęła. Zygmunt więc o tak pomyślnym skutku wyprawy przyjął niechętnie, przybyłych do siebie posłów Rossyjskich uwięził, i daléj rozpoczęty szturm do Smoleńska przyspieszał.

P:— W jakim to celu czynił Zygmunt?

O:— Miał Zygmunt na celu podbicie Moskwy, mniemając iż ją zniewolić potrafi do odstąpienia schyzmy i zwrócenia na łono Kościoła katolickiego.

P:— Czy miał słuszność w tem mniemaniu?

O:— Nie miał, bo zmiana religji wymaga przekonania, które przemocą wznieć niepodobna a które za ciągłym i łagodnym wpływem cara katolickiego, jakim miał być Władysław powoli mogłaby się była rozszerzyć.

P:— Na czem skończyła się ta wojna?

O:— Smoleńsk wprawdzie zdobyto, lecz Moskwa zrażona, wyniosła na tron carski dom Romanów, i Polaków nie tylko z stolicy, lecz i z kraju całego ustąpić przymusiła.

P:— Czy wewnątrz spokojną była Polska?

O:— Nie, wojska od jakiegoś czasu niepłatne, opuszczały granice, zawiązywały konfederacye, wsie i miasta łupiły.

P:— Co się wówczas w innych krajach działo?

O:— Po całej Europie wiele krwi się rozlewało, w wojnach między różnowiercami to jest między katolikami i protestantami. Cesarzowi niemieckiemu, który pamiętną wojnę trzydziestoletnią z protestantami prowadził, posłał Zygmunt w posiłku pułki kozaków lisowczykami zwanych. Za tę pomoc Szwecya, która wspólnie z różnowiercami w wojnie była z cesarzem, mścić się zaczęła na Polsce. Turcyą zawarł był z nią pokój Żółkiewski lecz widząc niepodobieństwo oczywiste otrzymania Mołdawii, odstąpił jej tej prowincyi. Ale wojna wybuchła znowu Polacy pobitymi zostali, sędziwy a dzielny Żółkiewski pod Cecorą zginął. Wkrótce jednak pod Chocimem gdzie drugi sędziwy wódz dzielny Chodkiewicz zgromił Turków, i przymusił do odnowienia pokoju z Żółkiewskim zawartego, martwą ręką umarłego wodza podpisano traktat, aby Turcy o zgonie jego obecności w obozie wątpić nie mogli.

P:— Czy tylko ze strony Turków cierpiała napaści Polska?
O:— Gustaw Adolf Król Szwedzki, całe Inflanty i Rygę opanował, wtargnął do Prus gdzie go ledwie Stanisław Koniecpolski, do zatrzymania się zmusił, i tak panowanie Zygmunta do końca było nieszczęśliwe, a było długie gdyż Zygmunt III panował lat 45.
P:— Kto został królem po śmierci Zygmunta III?
O:— Syn jego Władysław znany Polakom z dzielności swojej, zaraz na początku panowania swego, odniósłszy zwycięztwo pod Smoleńskiem, pokój z Moskwą zawarł, ze Szwecją także w Sztumdorfie, którym to traktatem całe prawie Prusy odzyskał.
P:— Czy udało mu się wewnętrzny pokój wyjednać?
O:— Chciał on i pokój wewnętrzny zjednać, ale między katolikami, protestantami i dyzunją, do zgody przyjść nie mogło. Kozacy niezaś wykraczali, bo się wdawali w zmowy z Austryją, i napaściami swemi na Turcyą, narażali Polskę na wojnę; ale oni nawet chcieli także, iż starostowie z Panami mając Żydów w pomoc, w poddaństwo ich zamienią, i do pańszczyzny do której, nie byli obowiązani, przymuszają; stawali więc ze swemi przywilejami wolności, i domagali się praw obywatelstwa, z tych powodów nieraz się już buntowali, za Władysława IV postawienie twierdzy Kudak w zamiarze trzymania ich na wodzy, powodem było iż się porwali do broni. Poskromieni srodze ukarani byli; w roku 1638 odjęto im hetmana i ledwo kilka tysięcy do służby wojsk korony używany, resztę w poddaństwo zamieniono. Pawluk ich wódz pomimo zaręczenia iż mu nic nie będzie stracony. odtąd urosła nienawiść tego narodu większa niż kiedykolwiek, przeciw szlachcie polskiej, i powód do ciężkich i długich wojen
P:— Co zamierzał Władysław?
O: Władysław zamyślał o wojnie z Turcyą; w tym celu uzbroił Kozaków i przymierza zawierał, lecz zerwała się pogłoska iż król zamierza, przez Kozaków szlachtę poniżyć, w trwodze więc o swoją wolność, szlachta na sejmie 1646 roku, zniewoliła króla, iż przymierza porzucał, i zaciągi porozpuszczał.
P:— Co jeszcze szlachta na tym sejmie postanowiła?
O:— Wzbroniła wszelkich tytułów, które równość szlachecką obrażać mogą, tylko Biskupom i Panom, od książąt Litewskich i Ruskich idącym, książęcego tytułu używać pozwolono a Ossolińskim hrabiowskiego. Dostojność szlachecka równała się książęcej rzeszy niemieckiej. i były przykłady że książęta cudzoziemscy o polskie się

szlachectwo starali, jako zaszczyt wielki i trudny do pozyskania, bo tylko na sejmie szlachectwo udzielanem było.

P:— Co się w owym czasie ważnego zdarzyło?

O:— Czapliński sługa Koniecpolskich, podstarostwo Czehryńskie mający, wydarł Bohdanowi Chmielnickiemu, szlachcicowi polskiemu wioskę, uwiódł żonę, zbił syna. Chmielnicki sądową drogą szukał sprawiedliwości, i pozyskać jej nie mógł, wszedł więc w układy z Tatarami, i Kozaków do buntu podniecіwszy, sam na ich czele stanął, Kudak opanował, i do Władysława IV o krzywdy kozackie pisał, lecz Władysław już nie żył. W czasie bezkrólewia, Chmielnicki ze szlachtą w wojnie, od Jeremiasza księcia Wiszniowieckiego pobitym został, lecz wkrótce lepszej doczekał się pory. Stojący pod Piławcami Polacy, przez nieudolność, a przytem przez niezgodnych wodzów prowadzeni, bez bitwy strwożyli się Tatarów i Chmielnickiego i z obozu uciekli. Chmielnicki stanął aż pod Lwowem i Zamościem, gdzie układy uczyniwszy, oczekiwał elekcyi.

P:— Kto obranym został po śmierci Władysława?

O:— Brat jego Jan Kazimierz.

P:— Co uczynił król po wstąpieniu na tron?

O:— Wojnę kozacką uśmierzyć usiłował, tym końcem buławę hetmana kozackiego, posłał Chmielnickiemu, który ją przyjął, lecz przytem domagał się wolności dla Kozaków, i przywilejów dla dyzunii, której oni wyznawcami byli, uchwalono więc wojnę.

P:— Opowiedz o tej wojnie?

O:— Ciężka to była i opłakana wojna, bo wojna domowa, z niezmierną zawziętością prowadzona. ~~Lstat~~ Szlachta tak bardzo za własnemi obstająca swobodami, grzeszyła ciężko zmuszaniem ludu wolnego do poddaństwa. Kozacy oddając się później obcym mocarstwom, lub zmuszeni niejako do tego niewyrozumiałością szlachty, która ich nie za braci, ale za sługi mieć chciała, grzeszyli przeciw wspólnej ojczyźnie a tę ojczyznę czy by szlachta Kozaków, czy Kozacy szlachtę pokonali i pognębili zawsze stratę znacznej części narodu, opłakiwać musiała.

P: Czy ostro i zawzięcie prowadzono tę wojnę?

O: — Nigdy nieopłakaną tę wojnę bratnią, prowadzono z obu stron z taką zawzię-tością i okrucieństwem, jakich dzieje Polskie przykładu dotąd niemiały, szlachta jakby zapomniała chrześcijańskiego ducha szlachetności, z której zawsze w Europie słynęła, i której tyle dowodów dawała, ludzkości nawet nie miała dla Kozaków, który wraz z nią własną piersią lat tyle wspólnej ojczyzny bronili. Imie chłop-stwa które na wzgardę Kozaków rzucono, rozwięzywało ją w jej przekonaniu ze wszelkich obowiązków chrześcijańskich, do jakichby się względem innych wro-gów poczuwała, do takiego stopnia, że nawet słowa prawie nigdy dotrzymać nie-chciała, co wszelkie umowy niepodobnemi czyniło, i spowodowało nareszcie osta-teczne oderwanie się tego bitnego ludu od Polski. Kozacy rozżaleni za niesprawiedli-wość i nieufność, nienawiścią płacili Panom za wzgardę. Z obu stron popełniano straszne okrucieństwa, wycinania i pożogi wieczną tych plamą pozostały.

P: — Jak dalej szła ta wojna?

O: — Król Kazimierz otoczonym został od Chmielnickiego, pod Zborowem ustanowiono tam iż panowania Kozaków i dyzunja rozciągać się będą po rzekę Horyń, że dyzunici miejsca swoje w senacie mieć będą, z rejestrowych Kozaków pod bronią liczba wzniesioną będzie do 40,000. Lecz gdy później Chmielnicki pod Beresteczkiem po-bitym został, przyjął traktatem Białocerkiewskim inny układ, zapewniający tylko wolność Kozakom, i pozwalający szlachcie powrotu do jej ziem na Ukrainie

P: — Jak rozporządził Chmielnicki mnogim ludem który w poddaństwo do szlachty wracać niechciał?

O: — Rozesłał go w dalekie i puste stepy za Dniepr i tak dał początek Achtyrcowi Charkowowi, i innym kozackim osadom.

P: — Czy na tem skończyła się wojna?

O: — Nie upatrzywszy swobodną porę, Chmielnicki pod Batowem wojsko polskie napadł, i kwiat rycerstwa polskiego wyciął. Połączony z Tatarami pod Żwańcem obległ króla, i do odnowienia Zborowskich traktatów przymusił, lecz te nigdy do skutku przyjść nie mogły, z jednej strony iż ogromne wojsko kozackie rozbroić się dać niechciało, z drugiej iż Biskupi zapewniali że opuszczą senat jeśli dyzunici wprowadzeni doń będą.

P: — Co począł Chmielnicki po poddaniu się Ukrainy Moskwie?

O: – Chmielnicki marzył dla siebie o koronie Ukrainy, zupełnie niepodległej tak od Polski, jak od Moskwy, do poddania się Moskwie zmusiły go okoliczności.

P: – Jakie skutki za sobą pociągnęło za sobą, to poddanie się Chmielnickiego Moskwie?

O: – Pociągnęło wojnę Polski z Moskwą a to w chwili kiedy Polska ze Szwecją wojnę rozpoczynać musiała.

P: – Kto sprowadził wojnę ze Szwecją?

O: – Karol Gustaw Król Szwedzki, który do wojny podniecony został przez Polaka Radziejowskiego, który doznawszy krzywdy w ojczyźnie nie wzdrygał się w samo jej serce wroga wprowadzić.

P: – Jak szły te dwie wojny razem wprowadzone?

O: – Moskwa z Kozakami złączona, z jednej strony zdobyła Smoleńsk i Wilno z drugiej stanęła pod Lwowem, w tym samym czasie Karol Gustaw przez Porozy do Wielko-Polski wkroczywszy znalazł szlachtę tamtejszą za namową Radziejowskiego dobrowolnie się poddającą, bez trudności więc Warszawę, Mało-Polskę i Kraków zdobył. Jan Kazimierz opuszczony od wszystkich, ze wszystkiego wyzuty uszedł na Szląsk.

P: – Czemu Karol Gustaw tak łatwy znalazł przystęp do Polski?

O: – Można to w znacznej części przypisać szlachcie dyssydenckich wyznań, które obiecując sobie przewagę w kraju pod panowaniem króla protestanckiego, same pragnęła w sprawie oddania Polski w moc Szwecji, bez złożenia z tronu Kazimierza, a wyniesienia Karola.

P: – Co się w tem strasznem położeniu Polski dalej działo?

O: – Polska od wrogów opanowana cała od własnych dzieci opuszczona, zdawała się zgubiona, lecz przyszło jej wybawienie z ręki ubogiego mnicha, gdy się już wszystkim opór daremnym zdawał, Augustyn Kordecki przeor Paulinów, położenie broni Częstochowy zaszczyconej cudownym obrazem Matki Boskiej. Przykładem tym zagrzani, Stanisław Lanckoroński, i inni Polacy, zawiązali konfederacyę, Tyszo-

wiecha oświadczając iż ponieważ Karol Gustaw, przyrzeczeń nie dotrzymuje i gwałty popełnia, obowiązuje się bić za wiarę katolicką, prawa, swobody i ojczyznę. Jan Kazimierz pospiesza ze Szląska do Lwowa, siebie i królestwo swoje uroczyście opiece Matki Boskiej Częstochowskiej poleca, wotum czyniąc iż uciskowi wieśniaków szlachta ulży i Polacy wychodzą w pole.

P: Kto stanął na czele powstania?

O: — Jerzy Lubomirski, hetman polny koronny, i Stefan Czarniecki prosty szlachcic, lecz wielki miłością ojczyzny i nadzieją, której nigdy równie jak i Jan Kazimierz nie utracił nawet w najgorszym razie nie utracił. Ich wytrwaniu i nadludzkim prawie usiłowaniom winna była Polska ocalenie swoje.

P: — Czy szczęściło się broni polskiej?

O: — Nie zaraz się broni polskiej szczęściło. Karol Gustaw zwycięstwo otrzymał pod Pragą i Warszawa po raz drugi wziętą została przez Szwedów. Jerzy książę Siedmiogrodzki wpadł do Polski, i wspólnie ze Szwedami Kraków, i Brześć odwiedził, ale się utrzymać niemógł i cofnąć się musiał. Z wielkim księciem Moskiewskim zawarty był rozejm, z Elektorem Brandeburgskim traktat w Welawie, mocą którego Elektor od powinnego hołdu z księstwa Pruskiego uwolnionym został. Z Danią przymierze w skutek którego Jan Kazimierz posłał Stefana Czarnieckiego w pomoc królowi Duńskiemu przeciw Gustawowi. Pokój w Oliwie 1660 roku zakończył tę wojnę. Szwedzi ustąpili z Polski, Polska zrzekła się Inflant, prócz województwa Inflantskiego, które jej zostało. Jan Kazimierz zrzekł się praw do korony Szwedzkiej.

P: — Co się przez ten czas na Ukrainie działo?

O: — Po śmierci Chmielnickiego Kozacy poróżnili się niezgodą, za przewodem Jana Wychowskiego część ich szukała związków z Polską. W Hadziaczu 1663 roku umówiono się oprócz dwóch narodów katolickich Polskiego i Litewskiego, będzie w Rzeczpospolitej naród Ruski, kozacki, dyzunicki, na równych z tamtymi prawach. Tym końcem Wychowski zostawszy wojewodą Kijowskim miał szlachtę kozacką utworzyć. Oczywiście ta umowa gniew kozacki obudziła, nie wiele ich do Polski wracało, a państwo Moskiewskie obrażone było. Wszczęła się więc znowu wojna zwyciężał Jan Kazimierz

i okryty blisnami Czarniecki, lecz domowe rozruchy do rychłego zakończenia wojny zmusiły. Stanął więc w 1667 roku nigdy nieodżałowany pokój z Moskwą w Andruszowie który przewież za podział Polski uważać można, po traktacie tym Smoleńsk, Siewierz, Czernichów, Ukraina Zadnieprska z ludem kozackim tam schronionym, państwu Moskiewskiemu ustąpiono; Kijów od dwóch lat przyniej zostawiony, nigdy już do Polski nie wrócił.

P: — Co za niezgody domowe trapiły Polskę?

O: — Siciński poseł Upitski pierwszy raz zerwał sejm słowem veto niepozwalam, i stał się przyczyną, że odtąd wszelkie obrady sejmowe łatwo zrywano, gdyż posłowie chociaż gniewem na niego oburzeni, wszelako uznali prawność podobnego zrywania sejmów, odtąd zgubę Polski łatwo przewidzieć można było.

P: — Co się dalej w kraju wydarzyło?

O: — Królowa Marja-Ludwika Francuzka rodem, żona niegdyś Władysława IVgo po śmierci jego Kazimierza odznaczyła się w ciągu nieszczęść tego panowania wytrwaniem i męztwem. Skoro ucichły nieco wojny umyśliła wynieść na tron po śmierci Jana Kazimierza, Księcia Condé d'Enghien. Jerzy Lubomirski obstawał gorliwie za prawami kraju, przez takowy wniosek obrażonymi, przez co ściągnął na siebie nienawiść królowej i za jej sprawą pozwany został przed sejm, jako pragnący Rzeczpospolitę królów pozbawić a sam siebie na jej protektora wynieść, za co na utratę majątku urzędów i życia skazany.

P: — Komu oddał Kazimierz wakującą po Jerzym Lubomirskim buławę?

O: — Umierając oddał już Stefanowi Czarnieckiemu, a po nim oddaną została Janowi Sobieskiemu, który też wkrótce i wielką buławę otrzymał.

P: — Co począł Jerzy Lubomirski?

O: — Z razu ustąpił do Szląska, lecz wkrótce przywołanym został na powrót przez Wielkopolanów, którzy na kieł za sprawę jego wsiedli. Nastąpiła więc domowa wojna w której Lubomirski pod Montwami króla zwyciężył; w bitwie tej kilkanaście tysięcy Polaków z bratniej ręki zginęło. Stanęła ugoda, król wrócił dobra i cześć Lubomirskiemu który przeprosił króla, lecz usunął się na Szląsk, gdzie wkrótce umarł.

P: — Co się działo na Ukrainie?

O: — Kozacy którzy jeszcze przy Polsce pozostali, z powodu niedopełnionych Hadziackich układów za przewodnictwem Doroszenki poddali się Turcji.

P:– Co w owym czasie postanowił Kazimierz?

O:– Kazimierz który Polskę w ciągu jej strasznych klęsk, i nieszczęść wiernie broni, który wszystkie koleje ojczyzny, dzielił, skoro ją spokojniejszą, nieco ujrzał, umyślił koronę złożyć, i na ustroniu resztę życia przepędzić. Królowa Marja Ludwika, już nie żyła. Rozstanie się jego z narodem było rzewne przypomniał mu iż zawsze był pierwszym w boju, a ostatnim w trwodze i odwrocie, ostatnie mu swoje rady przedstawił, i jakby wieszczym duchem przyszłe nieszczęścia Polski przepowiadał, potem żegnały go ze łzami obie izby, i odjechał do Francji, gdzie w wydzielonych sobie opactwach życia dokonał

P:– Wiele lat panował?

O:– Jan Kazimierz panował lat 20. dziwnem zrządzeniem losu kilka razy stan swój zmieniał: z młodych lat był dzielnym rycerzem, potem Jezuitą, i Kardynałem, po śmierci brata Władysława IV pozyskał koronę, i za dozwoleniem papieża wdowę jego wziął za żonę, złożywszy koronę znowu do duchownej wrócił sukienki, i umarł na obcej ziemi, w opactwie S[to] Germana we Francji

P:– Kto nastąpił po Janie Kazimierzu?

O:– Szlachta okrzyknęła królem Michała Wiśniowieckiego syna owego Jeremijasza, który niegdyś postrachem był kozaków. Na usłudze kraju stracili byli Wiśniowieccy całe swoje mienie i Michał tak był ubogim kiedy na tron powołanym został, iż mu szlachta w dzień elekcji, konie, powozy, rozmaite sprzęty przysłała, aby mógł przystojnie przyjmować tych co mu pierwsi jako królowi należny hołd oddawali.

P:– Czy chętnie przyjął Michał koronę?

O:– Nie, dopadłszy konia chciał ujść przed nalegającą szlachtą, lecz zatrzymany i zmuszony, z płaczem przyjął dostojność, której nie czuł się na siłach godnie sprawować, jakby miał przeczucie nieszczęść które go czekały. Prymas, Mikołaj Prażmowski, i Jan Sobieski Hetman, umyślili z tronu go zrzucić. szlachta pod Gołębiem, na obronę króla swego konfederację zawiązała, zaledwie do wojny domowej nie przyszło. Ożeniony z Arcy-księżniczką Austryjacką Eleonorą, i z jej strony najdolegliwsze znosił król Michał zgryzoty.

P:– Czy był pokój przynajmniej z ościennemi narodami?

O:– Turcy wpadli do Polski, roku 1672, zdobyli Kamieniec zagarnęli Podole i Ukrainę

Król Michał nie będąc w stanie oprzeć się im, zawarł pokój w Buczaczu i zobowiązał się haracz płacić, lecz Sobieskiego partja wkrótce potrafiła wojnę odnowić i haraczu Polska nigdy nie płaciła. Wojsko obozowało pod Lwowem udał się tam Michał i wkrótce umarł.

P: – Kto został królem po śmierci Korybuta Wiśniowieckiego?

O: – Hetman Jan Sobieski; z pola wojennego biegł dzielny Sobieski na elekcję i na koronację, po wielekroć zwycięzca Turków i Tatarów, raz jednak zachwiało się szczęście jego; otoczony pod Żurawnem, w ostatniem był niebezpieczeństwie, lecz samo groźne imię jego skłoniło Turków do pokoju którym zatrzymali sobie Kamieniec i cząstkę Ukrainy resztę oddali Polsce.

P: – Czy tylko Polska zagrożoną była od Turków?

O: – Nie tylko Polska lecz chrześcjaństwo całe, z ogromną siłą Turcy gnali się na Zachód wtargnęli do Austryi i Wiedeń oblegli. Cesarz Leopold uszedł był do Linz, trwoga wionęła po Europie, jako jedynej obronie i nadziei, wszystkich oczy i serca wzniosły się ku Sobieskiemu, i walecznemu jego narodowi. Poseł Austryjacki w imieniu Cesarza swego, Nuncjusz Papiezki w imieniu całego chrześcjaństwa, na kolanach błagali Sobieskiego o pomoc. Nieodmówiła jej Polska wierna zawsze powołaniu swemu, bronienia chrześcjaństwa od wszelkiego barbarzyństwa, zastaniała go własnemi piersiami, Wyprawił się Sobieski z hufcami Polaków i Kozaków, odniosł stanowcze zwycięztwo, Wiedeń oswobodził 1683 r. Ścierał się jeszcze z Muzułmanami w Węgrzech i był początkiem zupełnego Turków wyparowania z tego kraju, z którego część znaczną od dawna posiedli.

P: – Jak odwdzięczył się cesarz Leopold Sobieskiemu?

O: – Cesarz Leopold którego pycha obrażoną była iż ustąpić musiał Turkom i że Polakom winien był, oswobodzenie kraju i korony, zimno i hardo przyjął zbawców swoich, i niewdzięcznością się im tylko odpłacił, ku wiecznej hańbie swojej, Polakom zostało uczucie chrześcjańskiej powinności, i wielka chwała u ludzi.

P: – Za powrotem do kraju co uczynił Sobieski?

O: – Aby wolniej i bezpieczniej wszystkie siły swoje mógł obrócić na Turków w Grzymułtowie tymczasowy pokój Andruszowski z Moskwą na zawsze potwierdził 1686. Tym sposobem Kijów i cała Zadnieprzańska Ukraina, na wieki Moskwie ustąpioną została z nieodżałowaną szkodą Polski.

P: – Czy to było jedyne zmartwienie Sobieskiego?

O: – Domowe w kraju rozterki a nawet w własnym domu niezgody zatruły mu życie i do grobu wtrąciły. Żona jego, Francuzka Marja Kazimira d'Arquien z domu, niespokojnego umysłu niewiasta, wichrzyła intrygami swemi, do rządów się mieszała, i przekupstwo-

nawet, bodaj czy niesprawiedliwie posądzoną była. Sobieski doznawszy od Panów, którzy go z tronu wyzuć chcieli, tego samego co niegdyś król Michał doznawał z jego przyczyny; umarł znużony życiem i upadły na duchu zostawując po sobie Polakom ogromną chwałę w Europie.

P: — Co się działo w czasie bezkrólewia?

O: — Nie było jedności, i nowe klęski spadły na Polskę, umysły zaczynały się garnąć do Jakóba starszego syna Sobieskiego, lecz własna jego matka, która od dawna go nienawidziła, intrygami swemi odsunęła go od tronu. Jedni więc obrali Francuza księcia Conti, drudzy elektora Saskiego, Augusta II^go. Przyszło do wojny domowej w której szlachta Michała Sapiehę zasiekała. Lała się krew bratnia. August II utrzymał się czas jakiś i pokojem Karłowickim Kamieniec Podolski od Turków odebrał, mniemał iż równie mu łatwo będzie odzyskać Inflanty od Szwedów, złączył się więc z Rossyą i Danją, i razem Karolowi XII królowi Szwedzkiemu wojnę wydali. lecz Karol XII z niezmierną szybkością pobił Duńczyków i Rossjan, i wpadł do Polski.

P: — Co się dalej stało?

O: — Ponieważ August II bez wiedzy szlachty polskiej, sam z Sasami swoimi wojnę prowadził, przyjęto Karola, raczej jako sprzymierzeńca, nie jako nieprzyjaciela. Zajął też Warszawę, Kraków, pod Kliszowem pobił Augusta, traktatem Altransztadzkim, zmusił go do zrzeczenia się korony, i ustąpienia do Saksonji. Za wpływem też jego, obrano królem rodaka znanego z cnót swoich Stanisława Leszczyńskiego.

P: — Czy długo trwało panowanie Leszczyńskiego?

O: — Nie zaledwie obranym był Leszczyński, Karol XII który w wojnie był z Rossją, na głowę porażonym został, od Cara Moskiewskiego Piotra Wielkiego pod Połtawą. Piotr sprzymierzeńca Karola na tronie zostawić nie chciał. Wrócił więc August stronników Stanisława pokonał, ten uszedł do Francji gdzie córkę swoją Maryę sławną z cnót domowych i dobroczynności poślubił Ludwikowi XV królowi francuzkiemu.

P: — Czy z powrotem Augusta II zaświtało trochę szczęścia Polsce?

O: — Nie, August obcy narodowi, wojska swoje saskie utrzymywał w kraju, domagano się ich ustępu, tym końcem zawiązała się konfederacya Tarnogrodzka, Rossya która tylko porom szukała, aby w Polsce gospodarować ofiarowała pośrednictwo swoje między królem a narodem. Stanęły nareszcie ugody, zatwierdzone przez sejm zwany niemym, bo trwał tylko kilka godzin i w milczeniu ugodę odczytano 1717 roku. Wojska

saskie i rossyjskie ustąpiły z Polski.
P:— Co się jeszcze ważnego stało za panowania Augusta?
O:— Podrażnieni Torunianie pobuntowali się, za wyrokiem sejmu nadto surowo ukarani, i niewinny prezydent ich miasta ścięty. Tak Polska domową wojną i niesprawiedliwością chyliła się do upadku.
P:— Jakie ważne prawo postanowiono za tego panowania?
O:— Sejm uznał dyssydentów za niezdatnych do posiadania urzędów.
P:— Czy cały naród obrał tą drugą razą Stanisława Leszczyńskiego?
O:— Tak jest w czasie bezkrólewia uchwalono zgodnie, obrać Piasta czyli rodaka, w nadziei iż odetchnie kraj z klęsk które mu przynosili cudzoziemcy, i Leszczyński przywołanym został, ale Rossja i Austrja które krzywem okiem, na wszelkie ulepszenia w Polsce patrzały, nie rade były widzieć na tronie teścia a zatem i sprzymierzeńca króla francuzkiego wkroczyły więc wojska rossyjskie do Polski. Usunął się Leszczyński do Gdańska gdzie oblężonym został, naród osłabiony nie mógł go utrzymać, francuzkie posiłki były niedostateczne, Leszczyński z Gdańska oblężonego, uchodzić musiał przebrany, stronnicy jego pokonani. Francja chcąc pomódz Leszczyńskiemu wojnę nad Renem Austrji wydała, lecz ta trwała krótko i korzyści nam nie przyniosła. Leszczyńskiemu zostawiono tytuł królewski, od Francji otrzymał w dożywocie Lotaryngję, gdzie po ojcowsku panując, czułe wspomnienie cnót swoich zostawił; w Polsce na tron wyniosła Rossja Augusta III.
P:— Co się ważnego stało za panowania Augusta?
O:— Wygasł dom Kettlerów panujący w Kurlandji z ramienia królów polskich, potem Polska upadła na siłach, osadzać tylko na to księstwo mogła tych których Rossja życzyła sobie lub pozwoliła.
P:— Czy pokój miała Polska?
O:— Miała, lecz pokój bez chwały, mocy, i szczęścia, w zupełnej swej niemocy nie wpływała już na losy otaczających ją narodów, owszem wszelkie krzywdy i zniewagi znosić od nich musiała. Niszczyły ją przemarszem wojsk idących lub wracających z wojny jakiej bo otwarta była, i granic swych nawet nie strzegła przed furażowaniem, werbunkami i fałszywą monetą, którą jej Fryderyk II król Pruski nasłał. Lecz co okropniejsza jad zepsucia dogryzał ją wewnątrz, miasta upadały, wieśniacy się w nędzy coraz większej pogrążali, a możni Panowie szumieli w zbytkach, szlachta na pijaństwie i próżnowaniu lata i siły marnowała, swawola wszelkiego rodzaju wybujała się do ostatniego. Zdawało się jakby za karę pychy Bóg prawdziwe za=

leństwo dopuścił na szlachtę. Kiedy kraj ignorantką się stawał ościennych narodów, kiedy krwawe krzywdy i obelgi od nich znosił, wyniszczony był ich wojskami a rządzony przez narzuconych mu królów, szlachta swawolą i pijatyką zajęta, mniemiała się szczęśliwą. Powtarzała iż Polska nierządem stoi i żadnemu w niczem zarodzie niechciała, bo zapamiętała w samolubstwie swojem coraz bardziej uciskała stan wieśniaczy, niesprawiedliwość zdawała się za prywilej swój uważać, podła z bogatszymi od których się korzyści jakiej spodziewała, pogarda z niższemi i ubogiemi aż do śmieszności i okrucieństwa, przyszła do najniższego stopnia zepsucia. Ucieszyła się z pozostałego jej resztą dobrego bytu materyalnego, z dumą spoglądała na niższych, i zasadzała ją na bezkarności. Na sejmach nic uradzić nie mogła przez liberum weto wszystko bez końca zrywanem było, a odstąpić od tego szalonego prywileju niechciała, bo uwieczniał nierząd, z którego korzystała. Zbliżał się upadek Polski.

P:– Czy w ogólnem zepsuciu wyjątków nie było?

O:– Owszem liczne i piękne; niedopuścił Bóg aby w ogólnem zepsuciu zginął naród nasz na wieki, jako zaród lepszej przyszłości, zaczęli po różnych częściach kraju powstawać i działać mężowie, cnotą, mężtwem ducha, światłem i wytrwaniem znakomici. Uczuli oni przedewszystkiem potrzebę podniesienia światła w narodzie, który z owego ukształconego i rozumu pełnego za czasów Zygmuntowskich, przez zepsucie i zaniedbanie dobo duchownych wrócił w grube ciemnoty nieświadomości. Andrzej Załuski biskup kijowski, ogromnym nakładem zgromadzał książki, czasem odmawiając sobie posiłku i kawałkiem sera obchodził się na wieczerzę, byle ich więcej przysporzyć. Zebrał też wielką bibliotekę, którą darował narodowi, a która publiczną została. Stanisław Konarski Pijar poświęcił się na ulepszenie wychowania szkolnego, powstawał na nierząd rzeczpospolitej, na liberum weto, i zrywanie sejmów na złą metodę wychowania, za jego staraniem zaczęto młodzież kształcić na obywateli.

P:– Czy nie myślano o polepszeniu ustaw rządowych?

O:– Poznawano jak dalece zepsuta rzeczpospolita i o poprawie jej przemyśliwano ale w tej mierze różnitey się zdania. Michał i August książęta Czartoryjscy sądząc iż rzeczpospolita przy panującem zepsuciu utrzymać się nie może, zamierzyli zamienić ją w rządną monarchję. Widząc iż w Radziwiłłach Potockich i większej części przywyktej do nierządu szlachcie, upartego dozna oporu, przeciwieństwa szukali pomocy Rossji.

P:– Czy to dobrze uczynili książęta Czartoryjscy?

O:– Chęci ich były dobre lecz środek którego użyli haniebny, bo przywołali obce mocar-

stwa, aby się do naszych spraw mięszały, ustawy chociażby najlepsze nie wprowadzać wpływem na umysły lecz je narzucać obcą przemocą, obce wojska wprowadzać do kraju, zawsze straszną jest zbrodnią przeciw ojczyźnie. Wezwane wojska Rossyjskie wkroczyły aż pod Warszawę, oburzenie na Czartoryjskich było powszechne, tymczasem umarł August III.

P:– Jak się odbył sejm konwokacyjny który zwoływać miał szlachtę na elekcję nowego króla?

O:– Na sejm konwokacyjny wszystkie stany zebrały się zbrojno, tak iż wbrew prawu cała sala napełniła się ludem zbrojnym; nie wiele posłów się zebrało; jeden z nich Mokronowski przygotował protestację, i akt zerwania sejmu, który oczewiście pod przemocą zostawał. Oczekiwano tylko na Marszałka poprzedniego sejmu Małachowskiego, który według zwyczaju sejm podniesieniem laski otrzymać miał. Przybył nareszcie godny i cnotliwy starzec, lecz laski nie podniósł, owszem środ izby stając oświadczył iż ją unosi, ponieważ widzi, iż prawa nie mają mocy, i wolność obrad obecnością obcego wojska jest zagrożoną. Zaraz poprzedzony od Mokronowskiego, wśród tłumów ludzi wyszedł, i z zamku ustąpił. Tym sposobem sejm zerwanym został.

P:– Co się dalej stało?

O:– Pozostała w sali mocniejsza partja Czartoryjskich, zawiązała konfederację, która wpływem swoim i elekcją pokierować, i odmiany w kraju poczynić miała.

P:– Jak się dopełniła elekcja?

O:– Na elekcję w polu między Warszawą i Wolą zbierała się szlachta; wśrodku stała ogromna szopa, pod którą zasiadał senat. Blizko szopy było oznaczone miejsce czyli koło dla posłów ziemskich, a dalej rozbite na wszystkie strony namioty, pod któremi szlachta województwami się mieściła, a z nią i deputowani od siedmiu głównych miast. Cały obręb pola opasany był wałami i rowami i miał trzy bramy do wnijścia, od zachodu dla Wielkiej Polski, od południa dla Małej-Polski, od Wschodu dla Litwy.

P:– Czy tą razą taka elekcja odbyła się wedle dawnego zwyczaju?

O:– Tak jest, lecz pod wpływem dworów Petersburgskiego i Berlińskiego, które zalecały do tronu Stanisława Augusta Poniatowskiego, stolnika Litewskiego siostrzeńca Czartoryjskich, a ulubieńca cesarzowej Rossyjskiej Katarzyny II.

P:– Czy chętnie naród przyjął go za króla.

O:– Przyjaźń ojca jego męża pełnego zasług z królem Leszczyńskim związki z domem Czartoryjskich, sprawiły że na elekcji powszechnie przyzwolono na niego.

P:– Jakie były pierwsze czynności Stanisława?

O:– Wespół z sejmem potwierdził ustawy na sejmie konwokacyjnym uchwalone.

P:– Jakie były te ustawy?

O:– Rzeczpospolita przyznawała w nich tytuł, który dotąd zaprzeczała, królewski Prusom

a imperatorski Rossyjski ściśniała cokolwiek władzę hetmanów, i marszałków; ściśniała cokolwiek moc sejmowego veto, i zapewniała królom cokolwiek obszerniejszą władzę wykonawczą. Król szkołę Kadetów założył, i ludwisarnię do lania armat, o innych ulepszeniach zamyślał; lecz nie spali wrogi, bojąc się, aby Polska nie odzyskała dawną swą siłą, wichrzyć w niej znowu poczęli, a za narzędzie niezgody obrali sobie dyssydentów, których pobudzali do rozruchów, pod pozorem domagania się aby im równie jak katolikom wolno było urzęda piastować. Książę Repnin pełnomocny rossyjski w Polsce, dokazał, iż się w wielką konfederacyą Radomską zwaną złączyli dyssydenci, przyjęli gwarancyą Rossyjską i nawet samego króla do niej przyciągnął. Pod wpływem tej konfederacyi zaczął się sejm w Warszawie lecz na nim okazał się wielki opór posłów przeciw wymaganiom dyssydentów, szczególniej ze strony Sołtyka biskupa Krakowskiego, Andrzeja Załuskiego biskupa kijowskiego, i Wacława Rzewuskiego wojewody Krakowskiego. Porwani z rozkazu Repnina, w głąb Rossyi uwięzionemi zostali. Słaby król zniósł bez oporu tę obelgę narodu, te bezczelne gwałty obcego w niepodległym kraju na osobach publiczne urzędy piastujących.

P: — Czy nikt w Polsce nie ujął się zniewagi ojczyzny?

O: — Owszem, co było serc przywiązanych do ojczyzny zadrżało żalem. Tworzyły się konfederacye przeciw wpływowi cudzoziemców, za niepodległością rzeczpospolitej i za religią. Najznamienitsza z nich była konfederacya Barska, na czele której stanęli Pułascy i Adam Krasiński biskup kamieniecki. Szukał on dla Polski pomocy u dworów zagranicznych, lecz od Francyi i Austryi bardzo niedostateczną uzyskał. Wojna konfederatów z Moskwą toczyła się krwawo, po Litwie i Królestwie, mało mając wojennych zapasów niedoświadczeni, bo od pługów i sejmików porwali się do broni, walczyli nieustraszenie, z porządnem i wyćwiczonem wojskiem rossyjskiem.

P: — Kto wytrwaniem swem i cnotą najwięcej odznaczył się w konfederacyi Barskiej?

O: — Kazimierz Pułaski, najdłużej i najsilniej działał, stracił braci, ojciec jego Józef, wpadł był w podejrzenie, i przez samych konfederatów uwięziony, w więzieniu umarł. Wiadomość o tem przeniknęła Kazimierza boleścią, lecz zamiast obrażać lub mścić, z tem większem poświęceniem działał, aby własnem postępowaniem o prawości skrzywdzonego ojca przekonał. Dotrwał on do końca, i kiedy już upadała sprawa konfederatów większą potęgą wrogów przygnieciona, on do ostatka bronił Częstochowy. Cała ta wojna za ojczyznę i wiarę, jest jedną z najznakomitszych kart dziejów naszych.

P: — W czem jednak zły i nieoważny krok uczyniła konfederacya Barska?

O: — Ogłosiła tron wakujący, później umyśliła króla porwać i do obozu swego

znieść, nigdy jednak nie miała zamiaru nastawać na życie królewskie pamiętna
iż naród Polski, nigdy się krwią królów swych nie zmazał, nieudała się porwanie
króla a ściągnęła na konfederacyą skargi i potwarze.

P: — Co ostateczny koniec położyło konfederacyi Barskiej

O: — Jakby potęga całej Rossyi zamała była aby obrońców wiary i ojczyzny naszej
pognębić, związała się ona z Austryą i Prusami, wszystkie trzy mocarstwa wojska
swoje wprowadziły do Polski, i ogłosiły prawa swoje do wszystkich ziem polskich
Kazimierz Pułaski widząc opór tak przemagającej sile być nieprzydatnym, udał się
do Ameryki gdzie w boju za niepodległość Stanów Zjednoczonych przyjął.

P: — Jak dalej postępowały mocarstwa?

O: — Wojska wprowadziwszy swoje, zwołano sejm, z którym o podział kraju z mocar-
stwami miano się ułożyć, lecz zebrał się on bardzo nieliczny, i uświetniła go cnota
Rejtana, Korsaka, i innych posłów litewskich który piękny przykład nieustraszoności
obywatelskiej zostawiwszy, złemu oprzeć się niemogli i pierwszy podział Polski mię-
dzy mocarstwami nastąpił roku 1773.

P: — Jakie prowincye mocarstwa oderwały od Polski?

O: — Prussy oprócz Gdańska i Torunia, które jeszcze Polsce zostały, wzięły prowincyę na-
zwaną Prussy Polskie, i część Wielkiej Polski; Austrya wzięła Ruś Czerwoną czyli Ga-
licyę z częścią Podola, i część Małej Polski po Wisłę; Rossya wzięła Połock Witebsk, Mści-
sław, po Dniepr i Dźwinę.

P: — Co na tym sejmie uchwalono jeszcze?

O: — Za wpływem trzech mocarstw uchwalono co tylko najszkodliwszem być mogło dla
reszty kraju która jeszcze niby niepodległą została, i reszty kraju zachowała to jest umoco-
wano liberum veto, królewską władzę ściśniono, i przyjęto gwarancyę mocarstw szcze-
gólniej Rossyi.

P: — Co znaczy słowo gwarancya?

O: — Gwarancya znaczy poręczenie; ręczyły trzy mocarstwa jakby na uragowisko, iż
ta reszta Polski niepodległą będzie przez udaną gorliwość o wolność szlachty a Rossya
ręczyła iż utrzyma liberum veto, i nowe ustawy rządu, bo wiedziała iż one do ostatniego
upadku Polskę przyprowadzą, i dostarczą zręczności mieszania się w jej sprawy i przy-
właszczenia jej sobie nakoniec.

P: — Co się dalej ze zmniejszoną i osłabioną Polską stało?

O: — Kiedy mocarstwa wojska swoje wprowadziły Polacy wszystkich sił użyli aby ojczyznę
dźwignąć z upadku Rossya niepozwalała nam wprawdzie mięszać się do spraw europejskich

wewnątrz więc kraju rzuciliśmy się do różnych ulepszeń, do ożywienia handlu, przemysłu i rolnictwa, kopano kanał Ogińskiego i Muchowieckie lecz nieograniczono się na materjalnych ulepszeniach, i właśnie w tenczas papież Klemens XIV skasował zakon księży Jezuitów. Że się on wychowaniem publicznem trudnił upadły z nim razem liczne szkoły. Ogromny majątek należący dotąd do tych szkół, a razem i cały kierunek wychowania publicznego powierzonym został osobnej komisyi edukacyjnej, która staraniem około młodzieży wielkie naówczas oddała zasługi. Mowa polska otrząsła się z łaciny, którą zwykle do niej mieszano, piśmiennictwo polskie zakwitło.

P: – Czy wzmogła się i moc ducha narodu?

O: – Tak jest postanowił naród uwolnić się od jarzma Rossyi, które na nim nawet pod pięknem nazwiskiem gwarancyi ciężyło; w tym celu na sejmie 1788 roku z Prusami które z Rossyą waśnić się zaczynały traktat zawarto, i w przypadku potrzeby pomoc od Prus przyrzeczono.

P: – Czy długo trwał sejm 1788 roku

O: – Długo bo całe lat cztery, i nazwanym został wielkim bo z gruntu cały rząd dawny obalił i nową ustawę rządową sprawiedliwą i mądrą ogłosił. Obalił liberum veto, które tyle złego powodem było, konfederacyi wzbronił, podatek na dobra szlacheckie nałożył, bo się szlachta zawstydziła sama dotychczasowego przywileju swego, nie przyczyniania się do potrzeb kraju.

P: – Jakie były ważniejsze artykuły tej ustawy czyli konstytucyi?

O: – Tron już nie za elekcyjny uznanym został lecz dziedziczny, jak za Piastów i Jagiellonów, i w razie śmierci Stanisława Augusta obrano za następcę jego elektora Saskiego, wnuka Augusta III. Religija katolicka panująca wolność wyznania zapewniona różnowiercom, prawa szlacheckie obwarowane, stan miejski do szlacheckiego zbliżony, miał swoich deputowanych na sejmie, ludowi wiejskiemu nadano wolność osobistą. Prawodawstwo przy sejmach, sądownictwo niepodległe, władza wykonawcza powierzona królowi, któremu dodana rada złożona z ministrów i Prymasa. Ustawa ta co dwadzieścia pięć lat mogła być odmieniona, i ogłoszona została dnia 3 Maja 1791 roku. Król i obie izby zaprzysięgły ją uroczyście, Prusy i inne Europejskie narody uznały ją, tak Polska odrodzona, zrzekłszy się ciemiężtwa poddanych nowe życie świetne i piękne zaczynać się zdawała.

P: – Kto w owym zawodzie stanął jej śmiertelnym wrogiem?

O: – Rossyja i trzech wyrodnych Polaków szczęsny Potocki, Seweryn Rzewuski i Ksawery Bra-

nicki, żałując dawnej nieukróconej swawoli szlachty, którą nowa ustawa obalała, a osobistych też widoków wyniesienia, zawiązali z kilku stronnikami, konfederacyą Targowicką, w celu ~~zniszczenia~~ zniszczenia konstytucyi 3 Maja, i wojska Rossyjskie przywołali. Król Stanisław wahający się, bojaźliwy, i słaby, postał wojska polskie przeciw Moskalom. Służył w nich podówczas synowiec jego książę Józef Poniatowski, dowodził niemi Kościuszko ubogi szlachcic pełen męztwa i poświęcenia, który już w Ameryce walczył był za niepodległość Stanów Zjednoczonych. Pod Dubienką otrzymał był zwycięztwo, które sławą go okryło, kiedy nagle odebrał wieść iż król sam do Targowickiej konfederacyi się przyłączył, to jest przez jakąś niewytłumaczoną bojaźliwość konstytucyi 3 Maja odstąpił, Rossyanie weszli do Warszawy, Prussy zdradziły, zamiast obiecanej pomocy, zagarnęły część Wielkiej-Polski, Rossya ogromną część Litwy i Wołynia zajęła, sejm zwołany w Grodnie opierał się z razu, lecz skoro usunięto z łona jego żarliwych posłów zatwierdził ten nowy podział kraju roku 1792. Polska jeszcze zmniejszona została, ledwie cieniem była, dawnej potężnej niepodległej Polski

P: — Czy też zupełnie nadzieję straciła dźwignienia się z upadku?

O: — Nie ostatnich sił swoich dobyła, i powstała pod dowództwem Kościuszki. Na hasło <u>wolność</u> <u>całość</u> <u>niepodległość</u>, biegła szlachta, biegli wieśniacy z kosami i pikami. Dombrowski, Madaliński, Jasiński, Byszewski, Majewski, wszech ogólny pobudzali. Duszą powstania był szewc Kiliński w Warszawie. Kraków, Warszawa, Wilno, Żmujdź najodleglejsze części kraju powstały. Regularnego jednak wojska mało było a Prussy i Moskwa wojskami swemi kraj zalewały. Nasi zwycięzcy pod Racławicami męztwo i poświęcenie wielu piękny zgon ojczyźnie zapewniło; lecz i tu nie byliśmy bez winy, gwałtowne stronnictwa ścierać się pomiędzy sobą zaczęły, w Warszawie lud podburzony przeciw uwięzionym za polityczne postępowania, wieszał osądzonych i nieosądzonych. Kościuszko powściągał te zbrodnie i wiele miał z tego powodu zgryzoty. Zdawało się jakby za te morderstwa, odwróciło się od nas miłosierdzie Boże. Pod Maciejowicami Kościuszko od Fersena jenerała pruskiego pobity, padł ciężkiemi ranami okryty, wymawiając w rozpaczy <u>Finis Poloniae</u> wraz z Kilińskim wzięty przez nieprzyjaciół, długo zostawał w niewoli, aż gdy mu Cesarz Paweł bramy więzienia otworzył, pośród boleści swą, tulił po utracie ojczyzny w zaciszu gór szwajcarskich gdzie cichy dobroczynny i pokorny, dni swoje zakończył. Ciało jego sprowadzono do kraju pochowano w katedrze krakowskiej obok Jana Sobieskiego i Księcia Józefa Poniatowskiego który także wiernie ojczyźnie służył i za nią walcząc zginął później pod Lipskiem. Koło Krakowa usypano mu wysoką mogiłę

P:– Co się dalej w kraju działo?

O:– Po porażce pod Maciejowicami Suwarów jenerał Rossyjski wziął Pragę przedmieście Warszawy przez kapitulację. Król wezwany do Grodna złożył koronę i posłany do Petersburga, resztę nieszczęśliwego życia dokonał w zgryzocie i upokorzeniu. Austryja, Rossyja, i Prussy podzieliły się resztą Polski i aż do imienia jej wykreślili z rzędu mocarstw i narodów.

P:– Co uczyniły ostatki wojska i ci co się ciemiężcom ojczyzny poddać nie chcieli?

O:– Utworzyli legiony i poszli krwią swoją dosługiwać się u obcych pomocy dla ~~do~~ rozszarpanej ojczyzny, najznakomitsi z nich byli: Dąmbrowski, Mokronowski, Kniaziewicz, i Książę Józef Poniatowski

P:– W czyją służbę weszły legiony?

O:– Jeden był kraj który cenę wolności i niepodległości narodowej znać się zdawał, jeden który od wieków w braterstwie żył z Polską, i nie zmazał się względem niej ani zdradą, ani łupieżstwem, – Francja. Do wojsk więc francuzkich zaciągnęły się legiony nasze, walczyły w sprawie Francji długo i wiernie z bezprzykładnem męstwem i poświęceniem się, w nadziei iż za tyle usług wyjednają sobie w razie pomyślniejszych okoliczności jakąkolwiek pomoc

P:– Co się wówczas we Francji działo?

O:– We Francji jaśniał potęgą i jeniuszem Napoleon, z razu konsul, później Cesarz. Przemocą narzucał zwierzchnictwo Francji Europie. Niósł on niby wolność narodom, w imieniu rzeczypospolitej francuzkiej, lecz w istocie narodowość ich srodze obrażał i niszczył; narzucał im swoich braci lub jenerałów za panujących, w prowincje prawie francuzkie zamieniał. Oburzały się narody powstawały, krew lała się strumieniem. Legiony nasze wszędzie za orłami francuzkiemi ~~[illegible]~~. Oburzały się narody, biły się we Włoszech, w Hiszpanji, w Niemczech, w San-Domingo z mnieszemi tysiącami padały, z jedną myślą i jedną nadzieją w sercu

P:– Czy się kiedy ziściła ta nadzieja?

O:– Od 1796 do 1807 roku nie było imienia Polski na karcie Europy. Tego roku po długiej wojnie stanął w Tylży, między cesarzem Napoleonem, cesarzem rossyjskim, królem pruskim traktat, mocą którego cząstkę małą ~~Wielkiej~~ Polski Wielkiem Księstwem Warszawskiem mianowano, Kraków, Poznań, Litwa, cała Ukraina, Wołyń Podole, zostały w ręku zaborców.

P:– Czy nie mógł Cesarz Napoleon więcej dla Polski uczynić?

O:– Mógłby i powinien, gdyż zwiększona Rossyi potęga, zaborem Polski, całej Europie groziła lecz Napoleon który z konsula wyniósł się na Cesarza, i tron francuzki chciał zabezpieczyć potomkom swoim, starał się przedewszystkiem nie o sprawiedliwość, nie o pożytek ludów lecz o policzenie dynastji swojej do dynastji panujących. Zamyślał o ożenieniu się z Arcyksiężniczką Austryjacką, gromił więc jedną ręką lecz trzeba raz wziętego nie wypuszczać. Wyszło mu na złe to samolubstwo, bo gdyby był owe moce dawną Polskę przywrócił, nie poniósłby był zapewne od Moskwy strasznej porażki w 1812 roku, która siły jego złamała i do złożenia korony zmusiła

P:– Czy długo trwało Wielkie księstwo Warszawskie?

O:– Do roku 1815, w którym gdy pełnomocnicy wszystkich mocarstw Europejskich losy narodów rozstrzygały, zmieniony został przez nich tytuł, Wielkiego księstwa Warszawskiego, na tytuł królestwa Polskiego, królem Polskim mianowanym i koronowanym został Alexander cesarz rossyjski

P:– Czy zupełnie to małe królestwo przyłączonem zostało do Rossyi?

O:– W politycznem względzie zupełnie, jednak miało ono konstytucyję swoją, sejmy zbierały się i radziły, lecz cieni zaledwie miały powagi, gdyż jeśli nie z prawa to w istocie od dobrej woli Cesarza zależało wszystko. Miało jednak królestwo administracyję swoją osobną, i czterdzieści tysięcy wojska, pod wodzą brata Cesarza Konstantego

P:– Czy sprzyjał Polsce Cesarz rossyjski Alexander?

O:– Zrazu zdawał się rozumieć jak piękne miał posłannictwo, zbliżenia ran biednego rozszarpanego narodu, zrazu zdawał się rozumieć że naród oświecony, potrzebuje pewnej miary wolności wewnętrznej i szlachetne jego słowa, uroczyste obietnice kazały się spodziewać, iż nie tylko nie nadużyje swej władzy nad bezbronnym narodem lecz i na wdzięczność jego zasłuży przyłączając do małego królestwa Litwę, Ukrainę, Wołyń, Podole, które jako prowincyje do Rossyi od czasu rozbioru należały. Lecz okazało się później iż to połączenie uskutecznić zamyślał wtenczas tylko gdy wszystkie ludy Słowiańskie, jak od dawna gabinet Petersburgski marzy, pod berło swoje zagarnie. W tém ogromnem państwie Słowiańskim, i Polska w dawnych swoich granicach jako prowincyja miejsce zająć miała. Nie doszły dumne myśli do skutku, upadły więc zamiary względem Polski, w których jak widzimy prawdziwej korzyści, dla niej nigdy nie było. Przy końcu panowania jego zaciemniały się w nim dobrem wychowaniem nabyte o potrzebie cywilizacyi ludu i wolności. Prześladować zaczął co niegdyś pięknem i sprawiedliwem sądził, obawiał się narodowości polskiej i ostatnie lata panowania jego splamiły prześladowania dzieci po zakładach naukowych, które więziono, męczono, bito, w prostego żołnierza ~~[illegible]~~ bez występu

na zawsze oddawano, za przywiązanie do wspomnień narodowych Nowosilców oprawca tych dzieci, zostawił po sobie imię pełne ohydy.

P:– Co się dalej stało?

O:– Umarł cesarz Aleksander 1825 roku, i wybuchł spisek, złożony częścią z Rossjan częścią z Polaków. Celem jego była zmiana rządu w Rossji, z despotycznego na inny liberalniejszy, prawem określony. Mowa też była o odłączeniu Polski od Rossji, krew polała się w Petersburgu, jednak okazało się iż naród nieoświecony nie był jeszcze przygotowanym do używania swobód których znaczenia nie rozumiał. Bunt więc uspokojono rychło: Cesarz Mikołaj wstąpił na tron, pięciu naczelników Rossjan powieszono w Petersburgu, mnóstwo Rossjan i Polaków wysłano na Sybir do kopalni na ciężkie roboty skazano tymczasem się większy ruch gotował.

P:– Co nowy ruch spowodowało?

O:– We Francji Karol X pomimo iż zaprzysiągł był kartę konstytucji, targnął się na nią i jednym wyrokiem obalić się ją pokusił. Lecz powstał Paryż, bitwa trzy dni trwała i Karol X do abdykacji zmuszony, wyjechał z kraju na jego miejsce obrano krewnego jego księcia Ludwika d'Orleans i obwarowano swobody narodowe. Zdawało się, iż Francja pani działań swoich pod liberalnym rządem przypomni sobie odwieczne braterstwo dawne narodów i poda rękę dźwigającej się z upadku Polsce. W kilka więc miesięcy po tak zwanej rewolucji lipcowej 1830 roku 29 listopada, kilku młodych ludzi ze szkoły Podchorążych, udało się do Belwederu w Warszawie, aby powstanie narodu zacząć od zamordowania Wielkiego Księcia Konstantego. Szczęściem plama zabójstwa bezbronnego nie pada na nas. Wątpić nawet należy iżby młodzi ludzie uskutecznili swój zamiar gdyby się im w ręce Książę Ruski dostał, bo nie nawykli Polacy do podobnych zbrodni, i mieli później dość długo w swej mocy Konstantego a zamiast pomsty i pastwienia ze czcią odesłali go do Rossji. W mgnieniu oka wojsko i naród cały stał pod bronią. Chłopicki dyktatorem obrany nie ufał siłom naszym, tylko o zagodzeniu tej sprawy z cesarzem Mikołajem zamyślał. Tymczasem dwa miesiące drogiego czasu upłynęło. Wojska rossyjskie ogromną siłą się zbliżały i niepodobnem się stało wkroczyć do Litwy i Ukrainy, aby i tam zorganizować powstanie. Detronizację Mikołaja jako króla polskiego ogłoszono. Chłopickiego złożono, na czele rządu postawiono księcia Adama Czartoryjskiego. Wojsko powierzono Skrzyneckiemu Sejm zwołany. Rossjanami dowodził Dybicz, a po śmierci jego Paszkiewicz Wojna przez dziewięć miesięcy toczyła się straszna, Polacy ostatnich sił swoich

dobywali. Choć Litwa Wołyń i Podole zalane były wrogami, jednakże powstawali nasi cząstkowo, bez broni, bez dział, i stawali się z głównem wojskiem połączyć. Na czele Wołyńskiego powstania był Różycki, w Litwie Matuszewicz, Gedroic. W regularnem wojsku odznaczyli się, Skrzyński, Dembiński, Prądzyński, Dwernicki, Umiński, Pac, Bem Chrzanowski, a raczej każdy co szlachetne Polskie miał serce bił się do śmierci, nie żałując krwi dla ojczyzny. Poszczęścił nam Bóg pod Stoczkiem, pod Grochowem, pod Wielkiemi Dębami, pod Kałuszynem lecz pod Ostrołęką legł kwiat naszej młodzieży.

P: — Czy tylko przemoc wrogów siły nasze złamała?

O: — Nie; najzgubniejszą dla nas była waśń wewnętrzna, rząd nie miał dość energji ani do pomyślania silnego, działań przeciw wrogom, ani do utrzymania stronnictw, burzyć się też kluby zaczynały, podejrzenia na wodzów rozsiewać, lud podburzać, przyszło do wybuchu w Warszawie 16 Sierpnia 1831 roku, lud rozhukany bramy więzień łamał, niesądzonych wieszał. Od tej chwili, ani promyka już szczęścia nie mieliśmy, naród upadł na duchu, zwątpił sam o swej sprawie. Skrzynecki oczekiwał pomocy z Francji i ze zwycięstw nie korzystał, tymczasem Moskale pomknęli się pod Warszawę, którą po bitwie krwawej zdradą wydał Krukowiecki. Sejm cały książę Czartoryjski i inni członkowie rządu Lelewel który duchem swoim zagrzewał tak długo, znaczna część wojska z wodzem swoim na czele, wyszła z kraju by wrogowi się nie poddać. Francja która opuściła nas w potrzebie, i z daleka bezczynnie i zimno na zgon nasz patrzała, przynajmniej przyjęła gościnnie te niedobitki bratniego ludu. Od tąd zaczął się dla Polski szereg niewymownych męczarni. które Bóg chyba w niebie, zliczyć i ocenić potrafi; wydzierał nam wróg mściwy wiarę, mowę, ojczystą, światło, nauki, i pamiątki pradziadów. Na Sybir nie setkami ani tysiącami lecz krociami wysyłał, krociami w wojska swoje wcielał, i na Kaukaz na pewną śmierć posyłał. Zaludniły się naszymi kopalnie Syberyjskie i więzienia. Prześladowanie i srogie karanie dzieci na całe życie które za czasów Nowosilcowa zgrozą przejmowały, dziś zwykłe i nikogo już nie dziwią. Statut litewski którym rządziliśmy się, od tąd został odebrany, a narzucono nam obce prawa rossyjskie. Unici przemocą i podstępem w liczbie przeszło trzech miljonów, do schyzmy przyłączone za pomocą trzech zdrajców przed Bogiem i ojczyzną, biskupów niegdyś unickich, a szczególniej apostaty biskupa Siemaszki. Kościoły poburzono, ucisk duszy i ciała bez miary konanie któremu nikt w Europie zapobiedz nie chciał i dlatego niby nie wierny, opuszczeni i zapomnieni od świata całego, ale Bóg jest i widzi On wielki i miłosierny. w Nim nadzieja i ufność nasza.